Redakcja Tel. 138-35, 102-29 Administracja Tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY.
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna ... gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

# Echo

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i tam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68003.

Rok XI. Nr. 24. Łódź, czwartek, 24 stycznia 1935 r.

## „Manifestacja pomarańczowa" w Białymstoku.
### Policja konna i piesza rozprószyła tłum.

Białystok, 24. 1. — Wczoraj o godzinie 5-ej wieczorem nadszedł pociągiem towarowym z Warszawy pierwszy większy transport pomarańczy hiszpańskich w ilości

150 skrzyń

przeznaczony dla hurtowni owoców przy ulicy Rynek Kościuszki 34.

Gdy wozy ciężarowe z pomarańczami zajechały przed hurtownię na Rynku Kościuszki, zebrał się liczny tłum ludzi, czekający na kupno

upragnionego owocu.

Na miejsce przybyła policja piesza i konna, która musiała rozpędzić zbierające się tłumy gapiów.

Przybyły transport pomarańczy został w mig rozschwytany przez właścicieli owocarni i niemal całkowicie rozsprzedany.

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne noszą się również z zamiarem ustalenia cennika na pomarańcze hiszpańskie i palestyńskie, za które zarówno hurtownicy jak i detaliści pobierają dowolne ceny.

—:—



## Urzędnik firmy owocowej wygrał pół miljona złotych.

GDYNIA, 24,1 Nr. 72450 na który jak donieśliśmy wczoraj padł miljon złotych. sprzedany był w gdyńskiej filji jednej z kolektur katowickich.

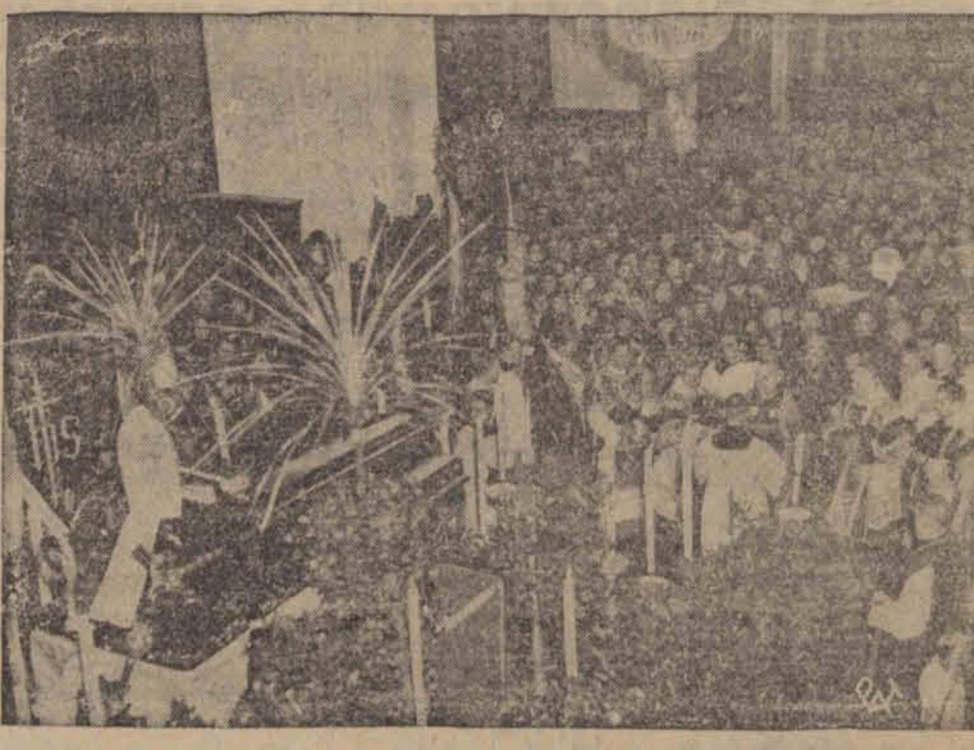
Połowę tego losu nabył p. R. I. urzędnik jednej z wielkich firm gdyńskich. importującej owoce południowe, wraz z gronem kolegów; po potrąceniu przepisowych 20 proc. na rzecz Skarbu, na tę połówkę przypadnie 400,000 zł. Pozostałe dwie ćwiartki są w rękach oficera morskiego dyonu w Pucku oraz pani G. zamieszkałej w Kamiennej Górze; obrzy mają oni po 200,000 zł.

## Przedłużanie godzin pracy tylko w wyjątkowych wypadkach.

Warszawa 24,1 W związku z przejęciem przez okr. inspektorów pracy uprawnień w zakresie udzielania zezwoleń na przedłużanie godzin pracy i na pracę nocną, spodziewane jest wydawanie tego rodzaju zezwoleń jedynie w wypadkach wyjątkowych i należycie uzasadnionych.

Ograniczenia w wydawaniu tego rodzaju zezwoleń spowodowane są względami walki z bezrobociem i zezwolenia uzależnione będą od istotnie nieodzownych potrzeb produkcji.

## Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Maleckiego.



W Warszawie odbyło się złożenie do grobu zwłok zmarłego w Warszawie biskupa — wygnańca śp. ks. Maleckiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem żałobnem w archikatedrze odprawionem przez ks. kardynała prymasa Hlonda. Na zdjęciu — moment nabożeństwa w archikatedrze.

## Ofiara saneczkowania
### Straszna śmierć 15-letniej dziewczyny.

GRODNO 24.1 Popularny wśród dzieci sport saneczkowy stał się przyczyną tragicznej śmierci piętnastoletniej dziewczynki, która tego miłego sportu używała na niewłaściwym terenie, na ulicy, a ściślej na górze przy ul. Młynarskiej.

Młoda sportsmenka 15-letnia Marja Zie..., zam. przy rodzicach ul. Lipowa 3, zjeżdżając z góry na ul. Młynarską, została najechana przez

ciężarowy wóz,

prowadzony przez Nochima Iiutowicza.

Po dostarczeniu ciężko rannej do domu rodziców, przed przybyciem lekarza — zmarła.

## Dzieci nie zdążyły zagrzać jedzenia
### Jedno zginęło w kłębach dymu.

CZĘSTOCHOWA, 24.1. Jeden z gospodarzy Nowej Wsi gm. Żarki, Jan Kołodziejczyk, posiadał w Nowej Wsi domek mieszkalny i kawałek gruntu.

Kołodziejczyk mając interes w pobliskiem miasteczku Myszkowie, pozostawił w izbie bez żadnej opieki dwoje swoich dzieci w wieku lat 3 do 5.

Wkrótce po wyjściu ojca dzieci wyszukały zapałki, a chcąc sobie

zagrzać jedzenie,

próbowały rozpalić ogień na kominie, przyczem naśladując matkę, oblały drzewo naftą.

Nafta zapaliła się gwałtownie. Od płomieni poczęło płonąć wiszące w pobliżu drzwi ubranie, a następnie pozostała garderoba.

Kiedy Kołodziejczyk powrócił do domu, oczom jego przedstawił się straszny widok: połowa rzeczy była zwęglona, a na podłodze

leżały nieprzytomne dzieci.

Zrozpaczony ojciec rzucił się z ratunkiem. Starsze z nich udało się po długich wysiłkach uratować; młodsze — zmarło skutkiem uduszenia w dymie z palących się rzeczy.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie na okolicznych mieszkańcach.

## Pociąg pośpieszny przejechał 40 km. bez maszynisty.
### STRASZNY WYPADEK W ANGLJI.

LONDYN, 24. 1. — Z szybkością 110 km. na godzinę jechał pociąg pośpieszny Londyn — Leicester przez całych 40 km., a nikt nie wiedział, że pociąg jedzie bez maszynisty.

Straszliwa w swych skutkach tragedja rozegrała się w chwili, gdy maszynista wszedł na wóz z węglem, celem nabrania opału. W tym momencie pociąg przejeżdżał właśnie pod mostem, którego przęsła odcięły maszyniście głowę. Pociąg jechał dalej.

Na lokomotywie znajdował się tylko palacz, który przez kilka chwil nie wiedział o wypadku. Gdy wreszcie zobaczył oderwane od głowy pokrwawione zwłoki maszynisty, uległ silnemu atakowi nerwowemu. Dopiero po przyjściu do przytomności zatrzymał pociąg, zapobiegając w ten sposób okropnej katastrofie.

—:—

## Nowy pułk legji cudzoziemskiej dla uchodźców z Zagłębia Saary.

Paryż, 24,1 Jak donosi „Le Jour" postanowiono utworzyć pułk legji cudzoziemskiej w celu umożliwienia uchodźcom z Zagłębia Saary zaciągnięcia się do Legji.

—:—

## Aresztowanie głośnego handlarza narkotyków przez policję paryską.

Paryż, 24,1 Policja aresztowała głośnego handlarza narkotyków Otto Jaufmanna, którego zbrodnicza działalność była nawet wymieniona w czasie obrad specjalnej

komisji przy Lidze Narodów,

powołanej do zwalczania handlu narkotykami. Władze Stanów Zjednoczonych zwróciły się do Francji z żądaniem wydania Jaufmanna, który handel swój uprawiał również i na terenie Stanów.

## Bezczelny bandyta w pociągu.
## Rabunek w pędzącym wagonie.

WARSZAWA, 24. 1. — Późnym wieczorem dokonano w pociągu, idącym z Warszawy do Otwocka, zuchwałego rabunku.

Do przedziału 2-ej klasy wpadł opryszek, pochwycił futro, należące do pasażerki Erazmy Kozińskiej. wartości 1200 zł. i wyskoczył z pociągu.

Na alarm zatrzymano pociąg i kilku pasażerów rzuciło się w pogoń za rabusiem, ostrzeliwując go z rewolwerów. Opryszek zdołał jednak zbiec.

—:—

## Rzeczy prezesa Sądu Najwyższego znaleziono u paserów łódzkich.

WARSZAWA 24.1 Przed tygodniem, jak to donosiliśmy, włamali się złodzieje do mieszkania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, skąd zabrali co cenniejsze rzeczy wartości kilku tysięcy złotych.

Policja prowadziła intensywne śledztwo w celu wykrycia sprawców i odebrania łupów. Po długich dociekaniach ustalono, że skradzione rzeczy zostały wywiezione do Łodzi i tam ukryte u jednego pasera.

W związku z tem dwaj wywiadowcy urzędu śledczego wyjechali do Łodzi i odebrali cały łup. Wszystkie rzeczy zostały zwrócone prezesowi Supińskiemu.

—:—



## Sensacyjne aresztowanie w Sosnowcu
# MĄŻ OTRUŁ ŻONĘ i DWOJE DZIECI
### POTWORNA ZBRODNIA WYŻSZEGO URZĘDNIKA.

Sosnowiec, 24,1. Na zarządzenie sędziego śledczego, aresztowano Pawła Grzeszorskiego, wyższego urzędnika zakładów Hulczyńskiego w Sosnowcu, obecnie zamieszkałego w Będzinie w blokach.

Ze względu na osobę aresztowanego i straszliwe podejrzenie, sprawa ta budzi olbrzymią, a zrozumiałą sensację.

Grzeszorski oskarżony jest o otrucie swej

żony i dwojga dzieci.

16-letniego syna i 18- letniej córki. Śledztwo prowadzone było już od dwóch lat wśród wielkich trudności.

Po śmierci żony Grzeszorskiego, która zmarła wśród tajemniczych okoliczności, poczęły krążyć głuche pogłoski o przyczynie śmierci. Naskutek tych pogłosek władze sądowe nakazały ekshumację zwłok zmarłej, której wnętrzności przesłano do zakładu medycyny sądowej w Warszawie. Analiza chemiczna wykazała we wnętrznościach zmarłej jakąś substancję trującą, jednakże w zbyt małej ilości, by mogło się to stać podstawą do oskarżenia. Gdy w ubiegłym roku zmarł 16-letni syn Grzeszorskiego, a w kilka miesięcy później 18-letnia córka jego w szpitalu w Czeladzi, wznowiono śledztwo.

Wysiłki władz śledczych natrafiły na wielkie trudności, wreszcie w wyniku skomplikowanej analizy ustalono, że dzieci padły ofiarą tajemniczej trucizny, pozostawiającej we wnętrznościach zaledwie nikłe ślady.

Grzeszorski po przesłuchaniu przez prokuratora został natychmiast aresztowany i przewieziony do więzienia w Będzinie.

## Dolar 5.26

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,28 w plac. 5,26; dolar złoty w żądaniu 8.92 w placeniu 8,91; funt angielski w żądaniu 26 w placeniu 25.90; rubel złoty w żądaniu 4.60, w placeniu 4,57; marka w żądaniu 1,98 w placeniu 1,97; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.00 w placeniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5,26.

# Gęsta broda jako knebel

## Niezwykły przebieg przestępstwa.

Warszawa, 24.1 Na ławie oskarżonych zasiadł przed sądem warszawskim Joskiel Hamer, właściciel kamienicy, oskarżony o uwiedzenie służącej. Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych.

W kuluarach sądowych wzbudził Hamer duże zainteresowanie, zwłaszcza wieścią o sposobie popełnienia przestępstwa. Mianowicie Hamer chcąc uniemożliwić swej ofierze wzywanie pomocy zakneblował jej usta swoją własną brodą.

Hamer posiada w tym celu doskonałe warunki. Jest bowiem brodaczem o zaroście sięgającym niemal pasa.

# Ucieczka niebezpiecznej oszustki

## z więzienia fordońskiego.

Z Fordonu donoszą:

Tem, czem jest więzienie rawickie dla mężczyzn, tem Fordon dla kobiet. Porównanie to wystarczy. Wystarczy również, że w więzieniu tem przebywają Rita Gorgonowa, Maliszowa i inne znane przestępczynie z ostatnich lat.

Wśród „lokatorów" tego więzienia znajdowała się również

**niebezpieczna oszustka**

i wyrafinowana złodziejka, której hipoteka karna obciążona była wieloma wyrokami sądowemi, Leokadja Pawlak vel Świerczyńska vel Boroń vel Szymańska. Litanja nazwisk najdobitniej świadczy o jej przeszłości kryminalnej.

Otóż tej niebezpiecznej przestępczyni udało się wczoraj rano zbiec i mimo natychmiastowego pościgu ulotnić się w niewiadomym kierunku.

Pawlak jest jeszcze kobietą młodą, bo liczy dopiero 34 lat, blondynka, którą łatwo rozpoznać można po znamieniu na lewej brodzie, na której znajduje się ślad oparzenia. Jest również w ciąży. Uciekając, ubrana była w bronzowe futro.

Ktoby widział zbiegłą złodziejkę, niechaj odda ją natychmiast w ręce policji względnie zawiadomi najbliższą jednostkę policyjną.

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Dwa oddziały złożone z tysiąca żołnierzy japońskich i tysiąca mandżurów wraz z samolotami bombardującemi, samochodami pancernemi i działami rozpoczęły atak na miasta na linji ku wschodowi od Czaharu, na zachód od Kałganu i na południe od Dolonnor. Piechota japońska atakuje linję Wielkiego Muru chińskiego pod Tu-Szin-Kau.

O godz. 19-ej artylerja japońska przerwała bombardowanie Tu-Szin-Kau.

W Pekinie panuje obawa, że atak japoński zostanie wznowiony jutro rano.

Władze japońskie oświadczają, że o ile rokowania nie dadzą wyniku, operacje zbrojne będą nadal prowadzone.

(—) W Ameryce Północnej panują 45 stopniowe mrozy. Wielu ludzi zamarzło.

(—) Gabinet bułgarski Georgiewa podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego gabinetu powierzył król Borys dotychczasowemu ministrowi wojny Zlatewowi.

(—) Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu figuruje sprawa projektu zmiany konstytucji.

(—) Bank Polski wypłaci 8 procent dywidendy.

(—) Wczoraj w dyskusji budżetowej zabrał głos minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, który stwierdził lekką poprawę konjunktury, co upoważnia do powściągliwego optymizmu. Zwiększyła się produkcja i ożywiła konsumcja. Rząd nie chce upaństwowić przemysłu, ale często jest zmuszany do tego w stosunku do pewnych przedsiębiorstw. Minister zapowiedział oddłużenie przemysłu i handlu oraz walkę z korsarstwem niektórych zagranicznych przedsiębiorców.

(—) Do Domu Bankowego H. Schiffa przy ul. Piotrkowskiej 78 w Łodzi dokonano włamania. Trzej napastnicy wtargnęli ranem do dozorcy nocnego, Stanisława Michalaka, i po związaniu jego i nocującego u niego wieśniaka, odebranemi kluczami otworzyli lokal banku i rozpruli kasę. Zrabowano około 12.000 zł. W związku z tem został aresztowany szofer, Rudolf Krajewski, taksówki Nr. 141.

(—) Dziś o godz. 7-ej odbędzie się plenarne posiedzenie łódzkiej rady miejskiej.

# Woźnica złamał nogę

## Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

ŁÓDŹ, 24. 1. — Wczoraj około godz. 11 wiecz. w bramie przy ul. Nowomiejskiej 31 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej 18-letnia Kazimiera Bartczak, służąca, niewiadomego miejsca zamieszkania. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Stan Bartczakówny jest beznadziejny. Przyczyny rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny nie ustalono.

— W podwórzu przy ul. Łagiewnickiej Nr. 39 w czasie bójki sąsiedzkiej został dotkliwie poturbowany 21-letni Józef Wójcik, bezrobotny. Poszkodowanemu, który m. i. odniósł cztery rany głowy, udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

— W fabryce Poznańskiego przy ul. Ogrodowej spadł z wozu i złamał nogę 34-letni Bolesław Adamiak, robotnik, zam. przy ul. Dąbrowskiej 71. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Adamiaka na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i O... upadła i złamała przedramię Hildegarda ... żona majstra, zam. przy ul. Grabowej ... Ofiarę wypadku przewieziono na kurację ... domu.

— Na Placu Wolności wypadła z tr... waju i zwichnęła rękę 18-letnia Lonia ... gier, zam. przy ul. 11 Listopada 44. Pos... dowanej udzielono pomocy na stacji miej... go pogotowia ratunkowego.

— Wczoraj po południu wybuchł p... w Stow. Kobiet przy ul. Piotrkowskiej ... Paliła się podłoga. Zawezwana straż o... wa pożar zlokalizowała w zarodku. P... powstał od pieca. Straty nieznaczne.

## Zaopatrzenie emerytalne pracowników samorządowych.

Naskutek zapytania jednego z wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, czy i na jakiej podstawie prawnej wymagają obecnie zatwierdzenia uchwały rad powiatowych, dotyczące statutów emerytalnych dla pracowników powiatowych związków samorządowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, uchwały takie w obecnym stanie prawnym nie podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

## ŻYCIE ZGIERZA.

### ZA BÓJKĘ 6 MIESIĘCY WIĘZIE...

Wczoraj przed Sądem Grodzkim ... nęli Perka Józef i Świniarski S... mieszkańcy wsi Smolice, gm. Bra... wice, oskarżeni o pobicie Wężyka ... fana na szosie. Oskarżeni do win... nie przyznali, twierdząc, że Wę... pobił laską brat oskarżonego Świ... skiego i inni, zaś oskarżeni byli jed... biernymi świadkami zajścia. Sam... szkodowany twierdzi, że laską ud... go oskarżony Świniarski, czy bił go... ka nie wie, ponieważ padł nieprzy... ny pod ciosami Świniarskiego. S... przesłuchaniu świadków, którzy ... więcej potwierdzają te zeznania po... dowanego i oskarżonych skazał ich... 6 miesięcy więzienia, zawieszając w... nanie kary na 2 lata.

### ZA KRADZIEŻ CHOINEK.

Wczoraj Sąd Grodzki rozpatr... sprawę karną przeciw Mieczysław... Smolarkowi, Ignacemu Chmieleck... i Kępie Stanisławowi, mieszkańcom ... dzi, oskarżonym o kradzież z lasu ... skiego Chełmy 40 sztuk choinek, ... tości około 80 zł. Oskarżony Kę... sprawę się nie stawił. Pozostali os... żeni do winy się nie przyznali.

Sąd skazał oskarżonych (Kępę ... ocznie) po 2 miesiące aresztu, zaw... jąc wykonanie kary jedynie Chm... kiemu, któremu wina nie została d... tecznie udowodniona.

# Odwilż w pełni.

## Stan pogody w Łodzi.

Łódź, 24. 1. — W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 1 stopień poniżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 1 stopień poniżej zera).

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 741,9 milimetra. Tendencja barometryczna — nierównomierny spadek ciśnienia.

Wiatry zachodnie z szybkością do 14 metrów na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego zachmurzenie zmienne.

## Posada dla nauczyciela

Wieluń, 24.1 Prywatna czterooddziałowa szkoła na wsi, poszukuje nauczyciela z pełnemi kwalifikacjami.

Bliższych informacyj udzieli Redakcja „Echa Wieluńskiego" (Wieluń, Plac Legjonów 11).

# MASŁO, GLINA i SIECZKA

## Historja pięciu baryłek.

Z Lubawy donoszą:

Były sekwestrator sądowy w Nowem Mieście pod Lubawą Złotarski znacznie gorzej egzekwował własne pieniądze, od tych, które ściągał niegdyś jako groźny komornik nowomiejskiego sądu.

Przez dłuższy czas nie mógł więc otrzymać paruset złotych, należnych od jednego z kupców gdańskich, z którymi pozostawał przez dłuższy czas

**w stosunkach handlowych.**

Kupiec Jakubowski był jedynym w życiu b. komornika klientem, od którego nie potrafił „wydusić" owej nieszczęsnej sumy.

Ale niedarmo były sekwestrator posiadał głęboką i fachową praktykę w tej dziedzinie. Postanowił więc wykorzystać ją w tym wypadku.

Przed kilku dniami przybył on do Gdyni i zaproponował swemu twardemu dłużnikowi kupno kilku beczek masła, które przysłać miał mu za parę dni z Lubawy. Twardy dłużnik chętnie się zgodził na tę nową kilkuset złotową transakcję mimo, że ze względu na poderwane starym długiem zaufanie, towar wykupiony miał być po nadejściu za zaliczeniem pocztowem, a więc gotówka.

Sekwestrator nie dopominał się już o należne mu poprzednio pieniądze, lecz pożegnawszy serdecznie twardego dłużnika, wyjechał spowrotem do Nowego Miasta.

Wczoraj nadszedł zapowiedziany transport masła.

Kupiec Jakubowski odebrał 5 ładnych drewnianych beczułek, zawierających oczekiwane świeże masło lu... skie. Beczułki

**były bardzo ciężkie,**

co świadczyło o solidności nada... Tymczasem Jakubowski otw... pierwszą beczułkę, podniósł gęste ... stwy papieru i... osłupiał.

W beczułce znajdowały się zie... glina, a luki wypełnione były siecz...

Po chwili zawiedziony kupiec p... już na policję, wiozące pięć du... drewnianych baryłek. Tutaj w ob... ci kilku posterunkowych otwarta z... ła druga i trzecia beczka; nadziej... może ta czwarta zawierać będzie m... również prysła, gdy po otwarciu n... fiono znowu na glinę i sieczkę. To s... było i w ostatniej, piątej beczułce.

Ordynarne napozór oszustwo, ja... kwalifikowano w pierwszej chwili ... downą zamianę masła w glinę i sie... zostało przedmiotem natychmiastow... dochodzeń policji.

Tymczasem okazało się, że b... zwykły „trick" doświadczonego se... stratora, który w ten sposób chciał ... egzekwować swoje pieniądze od J... bowskiego.

Niewiadomo jednak, jaki obrót ... mie ta sprawa przed sądem, któr... prawdopodobnie przypadnie w ud... osądzić, czy sposób egzekwowania ... niedzy może być aż tak dalece or... nalny.

### WYSTAWA POŚMIERTNA DZIEŁ prof. SKOCZYLASA.

Wczoraj została otwarta w salonach ... stytutu Propagandy Sztuki w parku Sie... wicza wystawa pośmiertna dzieł ś. p. ... Władysława Skoczylasa.

### WIELKIE ZEBRANIE.

W czasie od 15 stycznia do 14 lutego ... bywa się na terenie całego państwa pod ... tektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej ... ka na szkoły polskie zagranicą. Celem ... teresowania najszerszych rzesz społecz... stwa łódzkiego tą doniosłą akcją odb... się w sobotę, dnia 26 b.m. o godz. 18 w ... Rady Miejskiej zebranie organizacyj sp... cznych i związków zawodowych. Wojew... ki Komitet F.S.P.Z.

**ma niepłonną nadzieję,**

że przedstawiciele organizacyj społecz... doceniając doniosłość podjętej akcji, ... przybędą na zebranie.

# Rozdźwięk w rodzinie b. króla hiszpańskiego.

# Przekleństwo krwi.

## Echa niedawnych uroczystości weselnych.

**Paryż, w styczniu**

Od jakiegoś czasu coraz częściej pojawiają się w prasie europejskiej wzmianki o małżeńskich nieporozumieniach b. króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII, z małżonką, królową Eną.

Pogłoski powyższe przybrały charakter sensacyjny i aktualny spowodu ostatnich wydarzeń w rodzinie b. króla. Jak wiadomo, przed paru dniami odbył się ślub infantki Beatryczy z ks. Torlonia, w Rzymie, w kościele San Gesu (grobowiec Ignacego Loyoli) przy licznym zjeździe gości z Hiszpanji, zwolenników byłego monarchy. Ślub którego to obrzędu dokonał kardynał Segura, (dawniejszy prymas Hiszpanji) odbył się z wielką pompą w obecności królewskiej pary włoskiej, ks. Piemontu, przedstawicieli rodowej arystokracji włoskiej itd.

**Brakowało tylko matki**

panny młodej, królowej Eny hiszpańskiej, która od kilku miesięcy mieszka w Londynie, gdzie zajmuje apartament w hotelu Claridge.

Oczywiście szczegół ten zwrócić musiał powszechną uwagę. Przedstawiciele prasy angielskiej starali się uzyskać wywiad z królową Eną, lecz ta ostatnia bardzo energicznie odmówiła jakiejkolwiek informacji, zaznaczając — co podane zostało w komunikacie oficjalnym prasy londyńskiej — że „prywatne jej sprawy nikogo obchodzić nie powinny".

Starano się w tem oświadczeniu królowej Eny dopatrzeć sprzeciwu królowej przeciwko związkowi córki z ks. Torlonia, noszącym wprawdzie stare, arystokratyczne nazwisko włoskie, lecz będącym zarazem synem Amerykanki, pochodzenia mieszczańskiego.

Przypuszczeniom powyższym zaprzeczyła wizyta nowozaślubionej pary książęcej, która już nazajutrz po ślubie udała się do Paryża, a stamtąd

**samolotem do Londynu,**

by odwiedzić królowę Enę. Królowa niezwykle serdecznie przyjęła córkę i nowego zięcia którzy po dłuższej wizycie u niej udać się mają do Ameryki, do rezydencji księżnej Torlonia.

W związku z tem jedno z poważnych czasopism francuskich zaznacza, że osoby przypuszczające, „iż przy okazji ślubu infantki Beatryczy odkryły fakt rozdźwięku w małżeństwie królewskiej pary hiszpańskie, spóźniły się ze swą spostrzegawczością

**o lat kilka".**

Tygodnik dodaje: „Co do pogłosek o rozwodzie katolickiej pary królewskiej wydaja się tylko farsą lub bezpodstawna kaczką dziennikarską".

Tenże tygodnik, opisując ślub infantki Beatryczy, podkreśla, że uroczystości zaślubin z wszystkiemi ich szczegółami, z pewnością nie byłyby inne, gdyby król Alfons pozostał władcą Hiszpanji. Dom burboński reprezentowany był przez swych najwyższych przedstawicieli — i „tylko małżonek byłby, może inny..."

Dla sprawiedliwości zaznaczyć trzeba, że ten małżonek właśnie, przez zwiazek z hiszpańską Beatryczą ściąga

**największe ryzyko**

na swoje potomstwo. Jak wiadomo synowie króla Alfonsa sa dziedzicznie obciążeni chorobą „krwawców". Hemofilja zazwyczaj oszczędza kobiety, które nie są nią bezpośrednio dotknięte, jakkolwiek przekazać ją mogą skolei swoim synom. infantka Beatrycza cieszy się najlepszem zdrowiem, jak również jej matka królowa Ena. Mimo wszystko nie jest wykluczone, że przykra a niebezpieczna choroba odezwać się może i obciażyć przyszłych synów ks. Torlonia.

Am.

# Suchotniczka wyzdrowiała w grocie.

## Zgodna opinja 12-stu lekarzy.

Panna Magdalena Vincenot, urodzona w r. 1908, od dzieciństwa była wątłej kompleksji, chorowała w niemowlęctwie na zapalenie kiszek. Ogólne ostabienie i wycieńczenie organizmu postępowało ciągle tak, że sczasem zmuszona była

**porzucić pracę.**

W sierpniu roku 1933 lekarz stwierdził suchoty płucne, stan gorączkowy oraz nie rokował nadziei na wyzdrowienie. Chorą przywieziono do Lourdes. Dnia 24 sierpnia po przyjęciu Komunji św. w grocie Najśw. Panny chora nagle poczuła się lepiej: raptownie ustąpiły bóle i mdłości, gorączka nagle ustała, apetyt wrócił. W biurze badań lekarskich pacjentkę badało około 12 lekarzy wraz z lekarzem, który pielgrzymce towarzyszył. Wszyscy lekarze stwierdzili przemianę w stanie zdrowia dotychczasowej chorej. Ta ostatnia była nadal badana po powrocie z Lourdes przez leczącego ją lekarza. Stwierdził on dalszą poprawę stanu zdrowia swej pacjentki, dając wyraz zdziwieniu tak nagłej przemiany w organiźmie cierpiącym dotychczas na niemoc chroniczną. Kiedy panna Vincenot ukazała się w Biurze Badań we wrześniu 1934 r.— lekarze stwierdzili

**doskonały stan zdrowia**

i uznali iż fakt wyzdrowienia byłej chorej nie może być przypisany procesowi naturalnemu, czyli że był on faktem cudownym.

**Popierajcie Czerwony Krzyż!**

### Szczęście.



**Przechodzień (z nożem w brzuchu): — Co za szczęście! Bandyci zapomnieli zabrać pięciozłotówkę!**



# Twardy sen na torze kolejowym.

## Pociag pośpieszny nie obudził śpiącej kobiety.

W pobliżu Rull wydarzył się niezwykły wypadek. Maszynista pociągu pośpiesznego spostrzegł leżącą na torze między szynami postać kobiecą, Na zatrzymanie pociągu było już za późno. Kobieta znikła pod kołami pociągu, który się zatrzymał dopiero o 100 metrów dalej. Obsługa pociągu czemprędzej udała się na miejsce wypadku, sądząc, że znajdzie już tylko

**krwawe szczątki kobiety.**

Okazało się jednak, ku ogólnemu zdziwieniu, że kobieta spała snem głębokim z którego nie zdołał ją zbudzić szum przejeżdżającego ekspresu. Nie odniosła ona przytem najmniejszych obrażeń cielesnych. Jeszcze większe zdziwienie wywołało oświadczenie kobiety, gdy ją z wielkim trudem obudzono, że zupełnie nie może zrozumieć z jakich względów wybrała sobie tak nieodpowiednie miejsce na spanie.

# 50 osób zatruło się koniną.

## Przykra omyłka weterynarza.

We wsi Haussy, (Francja Północna) około 50 osób zachorowało nagle na jakąś tajemniczą chorobę żołądkową. Żandarmerja wszczęła dochodzenia w tej sprawie i ustaliła, że przyczyną tej nagłej epidemji

**było mięso końskie.**

Pewien rolnik zabił chorego konia i rozsprzedał jego mięso sąsiadom. Mięso to było uprzednio zbadane przez pewnego weterynarza z Solesmes i uznane za zdrowe. Tymczasem świadkowie zeznali, że koń był chory i przed śmiercią robiono mu jakieś zastrzyki. Prawdopodobnie więc te zastrzyki uczyniły mięso niestrawnem i spowodowały zatrucie organizmu tych osób, które je spożyły. Stwierdzono ponadto, że zatruciu uległy przeważnie te osoby, które jadły mięso z przedniej części zabitego konia, w której dokonano zastrzyku. Śledztwo w toku.



# Księżna Helena rumuńska

## wychodzi zamąż za oficera?

Londyński „Sunday Express" donosi, że księżna Helena rumuńska, rozwiedziona małżonka króla Karola, oraz matka następcy tronu rumuńskiego księcia Michała, zamierza przejść na katolicyzm w celu zawarcia ponownego związku małżeńskiego z pewnym oficerem kawalerji, należącym do znanej włoskiej rodziny arystokratycznej, książąt Colonna, z której wyszło kilku papieży.





W. J. LOCKE

# OPUSZCZENI

19

Powieść

Przekład autoryzowany.

**STRESZCZENIE POCZĄTKU:**

Po opuszczeniu więzienia Stefan Chisely zastał drzwi rodzinnego domu przed sobą zamknięte. Iwonna Latour powitała go serdecznie na ulicy.

Oboje pojechali do parku, gdzie odbyli serdeczną rozmowę.

Po powrocie do domu zastała tam swego kolegę z estrady, który ją adorował bez wzajemności.

Stefan przybrał nazwisko Joyce i szukał napróżno posady.

Iwonna poradziła mu, by wstąpił do chóru teatralnego.

Zaprzyjaźnił się z chórzystką Annie Stevens.

Były współwięzień zdradził przed nią jego przeszłość.

Powtórzyła to kolegom i wszyscy się od niego odwrócili. Musiał odejść.

Wraz z wykolejonym literatem wyjechał do Afryki Południowej.

Pastor Everard Chisley, kuzyn Joyce'a, postanowił ożenić się z Iwonną.

* * *

— No no, mój drogi! Nie obrażaj się. Tyle razy mi mówiłeś, że jestem madra, że naprawde uważam się za madrą. Zaufaj mądrej kobiecie i dobrze się rozpatrz, nim skoczysz.

— Nie mam zwyczaju skakać, Emelino — odparł sztywno.

Pani Winstanley roześmiała się tak, jakby miała poczucie humoru. W kilka minut później wiozła do siebie Iwonne wygodną karetą.

Kanonik, dopełniwszy ostatnich obowiązków wobec swego czcigodnego gościa, zasiadł w gabinecie w skórzanym fotelu przed kominkiem. i zapalił cygaro. Ostrzeżenie kuzynki wytraciło go z równowagi. Objawiła się najgorsza strona posiadania doradczyni — kuzynki w osobie rozsądnej kobiety. Rada jej może oszczędzić człowiekowi długich miesięcy żalu, ale z pewnością przyczyni mu przykrych godzin. W takich wypadkach, albo się pamięta o kobiecie, a pomija rozsadek, albo vice versa. Emelina była dotąd nieomylna. Na tę myśl ogarnęła go irytacja, która się jeszcze wzmogła, gdy zapomniane cygaro zgasło. Zerwał się niecierpliwie wyjął z futerału ulubione skrzypce (Guarneriusa) owinięte pieszczotliwie w jedwabna chustkę, założył tłumik, żeby nie obudzić dostojnego gościa i zagrał z uczuciem i wprawą: „O, spoczywaj w Panu!"

Może dobrze się stało, że pani Winstanley tego nie słyszała.

* * *

Koncert zaczął się o trzeciej. Sala nowego ratusza była zapełniona od góry do dołu. Kanonik stał obok swego krzesła blisko estrady i patrzył po licznie zgromadzonej publiczności, wśród której znajdowały się najwspanialsze i najwpływowsze figury z hrabstwa. Następnie, przeniósł wzrok na stłoczona w ciasny rzad orkiestrę, na chóry na podwyższeniu i na skąpy szereg śpiewaków na przodzie estrady, wśród których wyróżniala się wdzięcznie drobna figurka Iwonny. Poczuł poryw dumy. Wszystko to było jego dziełem. Marzenia wielu lat, dopełnienie funduszu na odnowienie opactwa, stawało się ciałem. Nadto udało mu się przeobrazić pierwotny plan skromnego koncertu w prawdziwe wydarzenie muzyczne, godne uwagi sprawozdawców prasy londyńskiej. Ale miał jeszcze inne powody do radości z dziedziny, nie majacej nic wspólnego ani z estetyką ani z kościołem.

Iwonna była podniecona i szczęśliwa. Podniecona, bo ja ten występ wyróżniał. Nawet prawdziwy kontralt rzadko się może nadać w muzyce oratoryjnej, a jej głos był bardziej mezzo. Dotąd zadawalała się okruchami. Gdyby wiedziała, że „Eljasza" wybrano ze względu na nią, gdyż w tem oratorjum partja kontraltowa nietylko nadawała się znakomicie do jej głosu, ale jeszcze współzawodniczyła pod względem ważności z sopranem, do podniecenia przyłączyłoby się zakłopotanie. Była szczęśliwa, bo wszyscy się do niej uśmiechali zwłaszcza Geraldyna Vicary i Vandeleur, którzy stali obok niej. Vandeleura zaangażował kanonik oddawna do roli imiennej, poczęści dla jego wspaniałego basu, poczęści celem sprawienia przyjemności Iwonnie. Geraldyna Vicary znalazła się w ostatniej chwili wskutek wycofania się głośniejszej śpiewaczki sopranowej. Iwonna uśmiechała się wesoło do Vandeleura. Lubiła go. Nie ponowił już oświadczyn o których przy swojem beztroskiem usposobieniu nieomal zapomniał. Zresztą wrócił ku jej radości do swej dawnej sympatii Geraldyny.

Kapelmistrz zajął swoje miejsce i dał znak batutą. Szmery rozmów ucichły, strojenie skrzypiec ustało. Zapadła cisza. Po trzech akordach orkiestry Vandeleur odśpiewał introdukcję. Po uwerturze i wstępnej partji chóralnej przyszła kolej na Iwonnę. Śpiew był jej żywiołem. Niemal odrazu zaczęła śpiewać swobodnie jak ptak, bez najmniejszej tremy. W odstępach gdy czekała, wzniosła muzyka pochłaniała ją całkowicie. Fale dźwięków niosły z sobą rozpacz, wyrzeczenie, objawienie i obietnicę. Mocnym kontrastem dźwięczał potężny jak traba głos proroka na tle lawinowej nawałnicy chóru; przejmujące wołanie zwiastuna: „Słuchaj Izraelu, słuchaj co powiada Pan!" w przeciwstawieniu do cichego, słodkiego głosu anioła, wieszczącego pokój.

Kanonik słuchał uchem artysty — muzyka sercem człowieka religijnego. Ale jednak struna jego duszy drgała dziwnie tylko do wtóru głosowi Iwonny, a milczała gdy ona milczała. Głosik jej był żałośnie słaby, nie podobny do potężnego sopranu Geraldyny, pozornie niezdolny wypełnić rozległej hali, a jednak taki bogaty w modulację, że każdy ton dzwonił czysto w najdalszym kącie. Kanonik zapomniał o swej czterdziestce z okładem, zapomniał o swej szczególnej światowo-duchownej madrości. Iwonna zamieniła mu się cała w czysty, anielski cudny głos.

Po: „O, spoczywajcie w Panu!" zwrócił się do sąsiadki pani Winstanley szepcząc z rozbłysłemi oczyma:

— Co myślisz?

— Wspaniale wykonane, Ewerardzie!

— Taki jestem rad.

— Winszuje ci z całego serca.

— Dziękuję serdecznie, Emelino.

— Abdjasz czarujący.

Spojrzał na nią zbity z tropu, nie mogąc nic wyczytać z jej spokojnych szarych oczu. Nagle uspokoił się. Kobieta z rozsadkiem okazała brak intuicji, równajacy się ni mniej ni więcej tylko głupocie. Splótł ręce na kolanie gestem zadowolenia, lecz więcej już o Iwonnie nie napomykał.

Cisza, jaka nastąpiła po ostatniem grzmiącem „Amen", wyrwała go z rozmarzenia. Zerwał się, chcąc biec do Iwonny, lecz winszujący sukcesu przyjaciele otoczyli go ciasnym pierścieniem. Wydarłszy się im stwierdził, że śpiewaczka poszła się ubrać do damskiej garderoby. Sala opróżniała się szybko. Pani Winstanley czekała na opóźniającą się Iwonnę, która zwierzała się z wrażeń Geraldynie. Kanonik zaczął się niecierpliwić. Było już późno, a musiał zawieźć biskupa do domu, żeby zdążył się przebrać na wielki obiad proszony do dość odległego domu. Tego wieczora nie mógł mieć innej sposobności do pomówienia z Iwonną. Ale wreszcie śpiewaczka wyszła na estradę bocznemi drzwiami w towarzystwie panny Vicary. Pośpieszył pomóc im przy zejściu po schodkach i gdy Geraldyna, której podziękował w kilku uprzejmych słowach, przyłączyła się do czekającej grupy, został sam na sam z Iwonną.

Wyglądała tak uroczo w małenkim futrzanym toczku i wysokim futrzanym kołnierzu, że w poważnej głowie pastora wezbrały potokiem niedorzeczne słówka których jednak nie zdołał wypowiedzieć.

— Mam nadzieję, że pani się tak bardzo nie zmęczyła — rzekł tonem uroczystego zakłopotania, idac obok niej, z rękami założonemi wtył.

— Trochę się zmęczyłam, ale to przejdzie. Czy dobrze śpiewałam?

— Drogie dziecko . . . — zaczął i uciął.

— Bałam się, że położe koncert — uśmiechnęła się pogodnie. — Nie jestem taką wielka śpiewaczką jak moja przyjaciółka.

— Proszę tak nie mówić — rzekł niezręcznie. — Zresztą pani głos ma czar, na który panna Vicary się nie zdobędzie.

(D. c. n.)

# ECHA ZE STOLICY

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Władze administracyjne postanowiły umieszczać na czarnej liście tych kupców pomarańczami w Warszawie, którzy pobierać będą za towar ceny zbyt wysokie.

* * *

W grudniu kontrolerzy miejscy pobrali u handlarzy ulicznych 199 prób masła, z których zakwestjonowano 20 proc. spowodu zafałszowania margaryną. Margaryną. Margaryna sprzedawana była w osełkach, z grudką masła do spróbowania. Sporządzono 43 protokóły karne. W tymże okresie przedświątecznym w halach Mirowskich zatrzymano około 30 kg. margaryny.

* * *

Na ostatniem miesięcznem zebraniu członkiń oddziału warszawskiego Związku pań domu, na wniosek kierowniczki wydziału pracownic domowych p. M. Ulenieckiej, uchwalono urządzić w jedną z niedziel bieżącego karnawału poobiednią zabawę na terenie Związku dla pracownic domowych, zatrudnionych u członkiń Związku. Związek pań domu wychodzi bowiem z założenia że pani domu, która słusznie wymaga od pracownicy sumiennej pracy, winna dbać także o dostarczenie jej właściwej rozrywki.

* * *

Ostatnio kolejka Grójecka stała się znowu przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Między in. została przejechana pewna kobieta, przechodząca przez tor. Statystyka lat ubiegłych stale notuje dużo takich wypadków spowodu przebiegania toru kolejki. Tor kolejki tamuje normalny ruch kołowy i stanowi prawdziwą pułapkę dla przechodniów. Czas najwyższy, aby w związku z upływem terminu koncesji na eksploatację tej kolejki w granicach wielkiej Warszawy, końcowa jej stacja była przeniesiona z pl. Unji Lubelskiej do ostatniego przystanku tramwajowego w Wierzbnie.

—:o:—



Krateczki.

# KAC i ZALC

## czyli uprzejmy szef.

Jeśli Pan Bóg stworzył szefów i pracowników to miał w tem swój cel. Chciał mianowicie umożliwić ludziom-pracownikom narzekanie na drańskich szefów, szefom zaś wymyślanie kiepskim pracownikom. W ten sposób odbyła się ta pierwsza naukowa organizacja pracy, dzięki której każdy może w należytej formie wymyślać i narzekać na bliźnich. Wyobraźmy sobie, coby się działo, gdyby nie było szefów?

Działyby się niesamowite historje. Pracownicy z nudów, z wściekłych nudów, nie mogliby nawet w biurze spokojnie zasnąć. Plotki z natury rzeczy musiałyby się ograniczyć, nikt bowiem nie mógłby już opowiadać gdzie, kiedy, z kim i za ile spotkał swego szefa. Ustałyby rozmowy na temat zarobków i miłostek. Panienki od maszyny przestałyby już marzyć, że może jednak kiedyś oko szefa spocznie łaskawie na nich że może szef-kawaler zapała taką namiętną miłością do dłubiącej w nosie maszynistki, że wbrew woli rodziny i przyjaciół — ożeni się, obsypie oblubienicę tysiącem różowiejących pereł i mała, usmarkana maszynistka, względnie: mała, wymalowana maszynistka stanie się panią szefową i zemści się szybko a okrutnie na tych wszystkich koleżankach, które dotychczas mówią o niej, że jest klempa i flejtuch.

To wszystko skończyłoby się razem z szefami. Mała stenotypistka, odarta ze złudzeń miałaby do wyboru dwie drogi: albo zająć się pracą, albo obgadywać tylko kolegów i koleżanki.

A teraz zastanówmy się, jakby życie wyglądało bez pracowników, gdyby istnieli na świecie sami tylko szefowie? To wydaje się zupełnie proste: zamiast biur założonoby kawiarnie i knajpki, gdzie szefowie ze łzą smętku w oku omawialiby dawne dobre czasy, kiedy jeszcze było komu wymyślać, kiedy mała Mimi czy Zizi starała się wejść w łaski pana szefa, udzielając mu swoich łask, a pozatem robiliby to samo co dzisiaj: gawędziliby o kobiecem ciele i własnym stolcu, zależnie od wieku i upodobań.

Ale to są marzenia. W rzeczywistości istnieją i szefowie i maszynistki i plotki biurowe, i donosicielstwo itd. A wszystko to istnieje poto tylko, aby się ludziom zbytnio nie nudziło, aby mieli co robić z czasem, aby urozmaicano sobie życie redukcjami. Dzięki tym zainteresowaniom praca w biurach odbywa się normalnie i narazie przynajmniej o zmianach, o których powyżej pisałem, nie ma mowy. Panna Kiki w dalszym ciągu ukazuje skarby za dekoltem, panna Marysia zakłada wysoko nóżkę na nóżkę, o ile ma zgrabne, lub nosi długie spódnice, o ile ma niezgrabne, a koledzy i szefowie zastanawiają się, co też kryje się za sukienką.

Aby szefów nie denerwować zbytnio w czasie pracy w niektórych instytucjach istnieje obyczaj noszenia przez panienki skromnych fartuchów, zakrywających niewieście wdzięki. Zwyczaj to bardzo miły, powoduje bowiem zaproszenia ze strony płci męskiej pod adresem płci damskiej na pobiurowe „lumpki" w dyskretnych gabinetach, gdzie fartuchy nie zakrywają już tego, co powinno cieszyć oko i rękę pana i władcy wszelkiego stworzenia.

### MASZYNISTKA.

22-letnia Irena Zalcówna pracowała w charakterze maszynistki w firmie „Eres" przy ulicy Źródłowej. Właścicielem firmy jest Mendel Kac. Niestety nie widziałem nigdy ani Irenki ani Kaca, trudno więc snuć jakieś przypuszczenia na temat ich wspólnej pracy w biurze i ewentualnie poza biurem. Faktem jest tylko, że Irenka należy podobno do rzędu kiepskich maszynistek. Tak przynajmniej twierdzili klienci „Eresu", żaląc się przed Kacem, że otrzymywane listy zawierają błąd niemal w każdem słowie.

Dnia 1 września r. ub. szczególnie wielka liczba klientów zwracała uwagę Kacowi, że listy pisane przez Irenkę są tragiczne. Kac przejął się tem i nazajutrz, gdy tylko przyszedł do biura zrobił szereg następujących nietaktów: 1) oświadczył Zalcównie, że nie ma zielonego pojęcia o pisaniu na maszynie, 2) że traci niniejszem u niego pracę, gdyż listy wychodzące z biura muszą być bez błędu, 3) powiedział wreszcie Irence, że jest... (tu wymienił brzydkie słowo na literę k..., którego z przyrodzonej mi skromności powtórzyć nie mogę) a nie maszynistka.

Irenka obraziła się i zaskarżyła szefa do sądu. Sąd Grodzki skazał Mendla Kaca za obrazę Irusi na 3 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.



# Strzały do wiarołomnej żony.

## ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

Ze Stanisławowa donoszą:

Mieszkaniec wsi Homiakówka, Mikołaj Niemczuk, syn tamtejszego naczelnika gminy, zakochał się przed dwoma laty w Michalinie Dyreckiej i mimo sprzeciwu rodziny,

**ożenił się z nią.**

Michalina nie cieszyła się we wsi najlepszą opinią, gdyż miała kilku kochanków, lecz to nie wpłynęło na zmianę powziętego zamiaru przez Niemczuka.

Przez dwa lata żyło małżeństwo w najlepszej zgodzie. W jesieni 1934 roku dowiedział się Niemczuk, że żona zdradza go z b. kochankami. Nie wierzył jednak ludziom, nie powiedział o tem żonie która ze stanowczością zaprzeczyła tym pogłoskom.

Tymczasem ostatnio przekonał się Niemczuk, że ludzie mają rację, gdyż złapał żonę na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej. Zdenerwowany mąż wydobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie, raniąc żonę śmiertelnie. Po dokonanym czynie Niemczuk zbiegł.

# Tajemnica wielkiej walizy.

## Ponure odkrycie wieśniaków.

Z Poznania donoszą:

Do rolnika Nowackiego w Węglewie pod Poznaniem przybyła w odwiedziny siostra służącej Nowackich. Marta Hildegard, która przyniosła ze sobą

**wielką, wypakowaną walizę.**

Wzbudziło to podejrzenie Nowackich, którzy korzystając z nieobecności Hildegard, zajrzeli do walizy i ku swojemu wielkiemu przerażeniu zobaczyli w niej zwłoki dwóch niemowląt. Nowaccy zawiadomili o swem odkryciu policję która aresztowała Hildegard.

—:—

# RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, dnia 24 stycznia wieczorem:

RASZYN.

15.45 Koncert z Krakowa
16.45 Lekcja języka francuskiego — L. Roquigny
17.00 Teatr Wyobraźni — z Krakowa
17.50 Skrzynka pocztowa — omówi dr M. Stępowski
18.00 Pogadanka rolnicza
18.15 A. Dewitt gra własne transkrypcje fortepianowe
18.45 Co czytać? (szkic literacki) — wygł. R. Zrębowicz
19.00 Utwory J. Sibeliusa (płyty)
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Utwory na harmonijkę solo (płyty)
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz E. Hofimanowa (śpiew)
21.45 „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowem" — wygł. A. Śliwiński
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia"
22.45 Odczyt w języku angielskim — z Krakowa
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

17.50 Łódzka skrzynka pocztowa — omówi red. J. Piotrowski
18.05 Muzyka z płyt
18.10 Repertuar teatrów
22.45 Muzyka z płyt

PIĄTEK, dnia 25 stycznia.

RASZYN.

6.45 Pieśń poranna
6.48, 7.07, 7.25 Muzyka z płyt
6.52 Gimnastyka
7.15 Dziennik poranny
7.35 Chwilka pań domu
7.40 Zapowiedź programu
7.50 Koncert reklamowy
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał
12.03 Wiadomości meteorologiczne
12.05 Przegląd prasy polskiej
12.10 Fantazje operowe w wykonaniu Wiedeńskiej orkiestry — z płyt
12.45 „Pokarm matki — podstawą zdrowia niemowlęcia" — wygł. dr Gromski
13.00 Dziennik południowy
13.05 Utwory salonowe w wykonaniu W. Wilkosza (skrzypce)
15.30 Wiadomości o eksporcie polskim
15.35 Przegląd giełdowy
15.45 Koncert z Katowic
16.25 Koncert z Wilna
16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ... Rekasa ze Lwowa
17.15 Reportaż z Krakowa
17.50 Przegląd wydawnictw — omówi prof. ... Mościcki
18.00 Wiadomości rolnicze
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria"
18.45 „Ochrona przyrody i łowiectwo" — wygł. prof. J. Domaniewski
19.00 Recital śpiewaczy St. Millerowej
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu A. Sammons (płyty)
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Jak spędzić święto?
20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. K. Stromenger
20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wykonaniu orkiestry filharmonicznej oraz chór Oratoryjny Filh. warszawskiej
22.30 Recytacje poezyj
22.40 Koncert reklamowy
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja"

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

18.00 Muzyka z płyt
18.10 Repertuar teatrów
19.56 Wiadomości sportowe lokalne



J. BRUNO-RUBY.

# Pocałunek o północy

Piły herbatę, nie zwracając wiele uwagi na to, co spożywają, obie zajęte zwierzeniami, które złożyć sobie pragnęły. Micia udawała uprzejmie, że interesuje się opowieścią Rózi, której nie widziała od 31 grudnia 1934 „starego" roku.

— Jakże rozpoczęłaś rok nowy? — pytała.

Rózia wlot pochwyciła pytanie i westchnąwszy, rzekła:

— Nie ominął mnie pocałunek o północy, a nawet stał się dla mnie okazją do prawdziwej nauki.

— Co ty mówisz! — zdziwiła się Micia, przejęta pomimowoli poważną miną przyjaciółki.

— A więc posłuchaj!... Wiesz, że jak zwykle w Sylwestra miałam u siebie na kolacji całą rodzinę. Mimo to dwie minuty przed północą zbiegłam ze schodów w kilku susach. Serce mi biło, włosy, porwane wiatrem, zasłaniały mi oczy, a długa suknia, którą zgniotłam w rękach, by mi nie przeszkadzała, nie była już podobna do sukni... Słowem: śpieszyłam się czemprędzej, by na dole spotkać się... Już zgadujesz z kim, prawda?... Z Pawłem Villosa, by od niego odebrać „pocałunek o północy". Pamiętasz chyba, co o tem czytaliśmy w jakimś tygodniku: pocałunek o północy, w chwili właśnie, gdy kończy się rok stary, a zaczyna nowy, dla ludzi przesądnych ma być początkiem wszystkiego dobrego, co ma ich spotkać w ciągu nowego roku. Jeżeli o tej chwili kobieta nie ma kogo pocałować, i odwrotnie — mężczyzna nie ma kobiety do pocałowania, zdaniem wróżbiarzy nie będzie się im powodziło w okresie przyszłych trzystu sześćdziesięciu pięciu dni.

Szczegół ten zafrapował mnie. Inaczej — pojmujesz chyba — nie byłabym tem tak przejęta i nie popełniłabym podobnej nieostrożności. Bowiem — jak wiesz — Stefan jest bardzo zazdrosny, ogromnie gwałtowny i zdolny do natychmiastowego opuszczenia mnie i rozwodu, gdyby przekonał się o mojej niewierności. No tak!... Na nieszczęście tym razem nie chodziło o sam przesąd tylko, a kierowałam się czemś wyższem ponad strach przed mężem. Dwudziestego dziewiątego grudnia, na cocktailu u Martinich, Pablo Villosa nie odstępował mnie na krok, a tańcząc ze mną, rzekł mi, bowiem i on wierzył w znaczenie pocałunku o północy, na progu nowego roku:

— Nie będzie pani z nami na Sylwestra, jak słyszę? Ale mimo to mnie właśnie pocałuje pani o północy. Czekać będę na panią przed jej domem w moim „Citroenie".

Jak widzisz moja droga, nie brakuje mu czelności. Ale jest taki piękny! Więc to zupełnie naturalne!

Odpowiedziałam mu mimo to: „Wiadomo panu przecie, że mieć będziemy gości, całą rodzinę. Mąż mój, który wszystkie tradycje traktuje bardzo serjo, nie darowałby mi, gdybym znikła w tej chwili...

Jestem odważna, jak wiesz, znasz także wymowę Pawła: „I ja również jestem za tradycją — rzekł mi — przypuszczam więc, że porzuci pani wszystkich tych nudziarzy i wyjdzie do mnie. Tak trzeba!"

Wobec tego nakazu, podkreślonego czułem przyciśnięciem mnie do siebie (Pablo jest mistrzem w tango) zgodziłam się. Nie bez obawy, przyznać muszę, bowiem nietylko narażałam się na niebezpieczeństwo, ale przykro mi było skrzywdzić Stefana. Mimo to zgodziłam się. I dwie minuty przed dwunastą, spojrzawszy na zegarek w bransoletce, wymknęłam się z mieszkania. Och! byłam w strachu!... Myślałam: „Byleby tylko nie było dozorcy w loży!" — Mam wrażenie, że Stefan nic nie zauważył... Tylko ciotka Szarlota rzuciła mi podejrzliwe spojrzenie... mówię ci!! W jej wieku — pomyślałam wtedy — kobiety nie mają nic innego do roboty, prócz szpiegowania innych. Niech to djabli porwą!

Ciotka Szarlota — jak wiesz — zawsze była mojem utrapieniem. Stefan (Dariondowie są tak romantyczni!) złożył matce przed śmiercią jej obietnicę, że do końca zaopiekuje się ciotką Szarlotą, i dosłownie narzucił mi ją. Przed ślubem naszym ubóstwiał ją poprostu, lecz sczasem zaczęła mu przeszkadzać. Podobno zawsze była dla niego z ogromnem poświęceniem. W Sylwestra królowała wśród reszty starszej rodziny, podczas gdy my — młodzi ludzie — tańczyliśmy nad grobem 1934 r., i dookoła kolebki 1935. Taniec dodaje ludziom animuszu i wiary w siebie, a wiadomo, że wiara we własne siły dopomaga do urządzenia sobie życia!

Ciotka Szarlota, w sukni jasnej fioletowej barwy, której znieść nie mogę, zajęła miejsce w najwygodniejszym fotelu i wydawała się zdecydowana nie opuścić zabawy do samego końca. Trzeba nawet było ofiarować jej coś w darze noworocznym... Coprawda i ona także okazała się wspaniałomyślną, obdarzając mnie pięknym pierścionkiem z wielkim topazem w starożytnej oprawie. Oczywiście nie włożyłam go, gdyż zdawało mi się, że wszystko, co pochodzi od tej starej baby, przynosi nieszczęście. Położyłam pierścionek na kominku, ukrywszy go za bonbonierką z cukierkami.

Pierścionek ten... Ale odbiegam od przedmiotu, bowiem na schodach zapomniałam całkowicie o ciotce Szarlocie... Północ miała wybić, gdy znalazłam się na dole. Wszystko poszło mi jak z płatka, gdyż dozorca znajdował się w swem mieszkaniu w podziemiach, również zajęty składaniem ofiar Przeznaczeniu. Gdy naciskałam guzik drzwi wejściowych, zdawało mi się, że już widzę przed sobą Pawła, jego piękne, czarne oczy, jego porywczość, usta, pachnące tytoniem angielskim... Wyślizgnęłam się na ulicę, z zupełnym zamętem w mózgu. Na pobliskim kościele zegar zaczął wydzwaniać dwunastą... Ale o! biada! moja droga, w ciemnej ulicy tylko wiatr dmuchał, roztwierając płaszcz mój i szczypiąc obnażone ramiona... „Citroena" ani śladu, jak również i Pawła... Zapewne do pocałunku o północy inną znalazł sobie partnerkę, lub poprostu zapomniał o wszystkiem! Doznałam przykrego uczucia, przyznam ci się. Miłość nielegalna jest zawsze jednakowa: oczekiwania, zawody, nawet cierpienia, o ile posiada się duszę wrażliwą. I poto, aby być traktowaną w ten sposób, zapomina się tak często o dobrym i kochającym mężu, naraża się na jego utratę...

— Tak, wiem o tem, i ja poznałam podobne rzeczy — przerwała jej Micia.

— A więc — ciągnęła Rózia — spojrzałam raz jeszcze na prawo i na lewo, i pełna złych przeczuć, galopem powróciłam do domu, zapomniawszy zupełnie o windzie, pewna, że przez drzwi już kieruje się na mnie podejrzliwe spojrzenie ciotki Szarloty.

Lecz nie ona, tylko Stefan, zirytowany i wściekły, kręcił się po przedpokoju.

— Zaraz wybije północ! (Błogosławione niech będą spóźniające się zegary!) Po co schodziłaś? Co to znaczy?

Twarz mu poczerwieniała, palił się, jak pudding świąteczny i tupał... A ja nie wiedziałam, co powiedzieć, i czułam, że wszystko źle się skończy...

— I tutaj, moja Miciu, doznałam największej w życiu mem niespodzianki. Jak spod ziemi ukazała się znienacka drobna, wątła postać ciotki Szarloty.

— Nie gniewaj się, Stefanie — prosiła. — Gdy przed chwilą prosiłeś o otworzenie okna dla przewietrzenia pokoju, Rózi zsunął się z palca pierścionek, który dałam jej przed chwilą, i to dobre dziecko, nie chcąc martwić przesądnej starej ciotki, samo poszło po niego. Uściskaj mnie, Róziu!

Przyciągnęła mnie do siebie lekkim ruchem, szybko wsuwając mi mały, chłodny przedmiot do ręki.

Wielki Boże! Po raz pierwszy szczerze uścisnęłam ciotkę Szarlotę i bez wzdragania się wsunęłam pierścionek na palec.

— Jest trochę za duży — trzeba go zwęzić — rzekła ciotka ze słodkim, łagodnym uśmiechem.

Północ wybiła na naszym spóźniającym się zegarze. Stefan uspokoił się odrazu, gdyż ciotce Szarlocie wierzy bez zastrzeżeń. Rzekł wesoło: „Niech żyje nowy rok 1935!" I uścisnął mnie, jakgdyby nic nie zaszło. Od niego otrzymałam pocałunek o północy i zwróciłam mu go serdecznie, możesz mi wierzyć.

A następnie, gdy mała orkiestra familijna zaintonowała pierwszy „one step" 1935 r. Stefan porwał mnie i frunęliśmy, jak na skrzydłach. Rzekł mi, przyciskając mnie do siebie: „Byłaś dobra dla zacnej cioci Szarloty, dziękuję ci, Róziu!"

Odpowiedziałam mu szczerze:

— Ba! jestem starsza o rok, mój drogi i zaczynam pojmować wiele rzeczy. Starzy ludzie mają swoje dobre strony, Stefanie!

Poprzez ramię jego pobiegłam wzrokiem ku ciotce Szarlocie, odwzajemniając jej poczciwy uśmiech... Widzisz, jak rozpoczęłam rok nowy i jaką naukę wyciągnęłam z pocałunku o północy...

Micia w zadumie pokiwała głową i nalała sobie drugą filiżankę herbaty.

— Co do mnie — zaczęła...

Tłum. L. M.

# SPORT.

## Zmiana, która utrudnia zdobycie bramki.

### Obrady Międzynarodowej Federacji Hokejowej w Davos.

W Davos odbyły się obrady Międz. Federacji Hokejowej. Prezesem Federacji został wybrany ponownie Belg Loicq, wice prezesami — Niemiec Kleeberg i Kanadyjczyk Reynolds. Sekretarzem i skarbnikiem pozostał Belg Poplimont. Najciekawszym punktem obrad była zmiana w przepisach hokejowych, na mocy której atakującemu nie wolno w odległości 3 m. od bramki podawać krążka

**innemu zawodnikowi.**

Naturalnie, że ta zmiana utrudnia zdobycie bramki. Po dłuższej dyskusji zmiana została uchwalona większością 2 głosów. Kanada i Czechosłowacja głosowały przeciw.

Wejdzie ona w życie dopiero w r. 1936.

### PIERWSZE WIEŚCI Z GARMISCH-PARTENKIRCHEN.

**Losowanie numerów.**

W Garmisch - Partenkirchen odbyło się losowanie do biegu narciarskiego o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec na 50 km. W tych zawodach jak wiadomo — biorą udział również Polacy. Losowanie dało dla naszych zawodników wynik pomyślny. Obaj Polacy, zgłoszeni do tej konkurencji wylosowali dalekie numery, a mianowicie Skupień — 59, a Karpiel — 65. W tym biegu startuje ogółem 89 zawodników, w tej liczbie 6 Finów, 3 Norwegów, 5 Włochów i 1 zawodnik niemieckiego HDF z Czechosłowacji.

## Sport w kilku słowach

— Klub IKP otrzymał w dniu wczorajszym zaproszenie dla Chmielewskiego na międzynarodowy turniej bokserski, organizowany w Poznaniu przez tamtejszy Sokół w dniach 30 i 31 marca. Turniej ten odbędzie się w wagach półśr., średniej i półc. przyczem przeciwnikami Chmielewskiego w wadze średniej mają być Bernlöhr (z którym Chmielewski ma jeszcze porachunki z Dortmundu), Kornemann i Przybylski.

— Na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które odbędą się w przyszłym tygodniu w hali krytej w Przemyślu z Łodzi wyjeżdża znana lekkoatletka ŁKS-u Kwaśniewska. Kwaśniewska została zgłoszona do skoków i do rzutu kulą.

— Indywidualne bokserskie mistrzostwa okręgu łódzkiego odbędą się w roku bieżącym w dniach 23, 24 i 31 marca.

— Zarząd ŁOZB zwrócił się do związku bokserskiego we Wrocławiu z propozycją rozegrania w Łodzi meczu bokserskiego w dniu 5 maja. W roku ubiegłym, jak wiadomo reprezentacja Łodzi walczyła we Wrocławiu.

Poza kontaktem w boksie Łódź utrzymuje również z Wrocławiem kontakt w piłce nożnej i dnia 22 kwietnia odbędzie się w Łodzi mecz międzymiastowy Łódź — Wrocław. Warunki finansowe i termin meczu zostały już uzgodnione. 21 kwietnia Wrocław grać będzie w Poznaniu z reprezentacją miasta.

— W nadchodzącą niedzielę organizuje Strzelec w Piotrkowie mecz bokserski drużynowy z łódzką Bar Kochba. Mecz ten odbędzie się w siedmiu wagach od muszej do półciężkiej włącznie. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie: Kummer, Ilew, Paryzer, Mosman, Borenstein, Gotheiner i Engel.

— Na meczu IKP — Cu'avia, który odbędzie się w Łodzi już najbliższej niedzieli w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Cegielnianej 27 o godz. 11.30 przed południem odbędą się walki następujących par: waga musza: Gluba (IKP) — Łada (C), waga kogucia: Spodenkiewicz (IKP) — Rogowski (C), waga piórkowa: Leszczyński (IKP) — Dudziak (C), waga lekka: Banasiak (IKP) — Fabiński (C), waga półśrednia Taborek (IKP) — Radomski (C), waga średnia: Chmielewski (IKP) — Lewandowski (C), waga półciężka: Kaczyński (IKP) — Jóźkowiak (C). Pozatem w wadze ciężkiej odbyć się ma walka między Kłodasem (W) a Zielińskim (C).

— W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a SKS-em. Początek o godz. 19.30.

— W środę popołudniu wyjechała pod kierownictwem inż. Ramzy polska reprezentacja narciarska do Garmisch - Partenkirchen.

## Co zgotować jutro na obiad?

Zupa grzybowa. — Strudel z kaszą. — Kartoflane puree i jaja w sosie pomidorowym

## Co nas po pracy rozweseli?

**Teatr Miejski** — Kwiecista droga
**Teatr Popularny** — Dorina
**Adria** — Świat się śmieje
**Amor** — na scenie: Teściowa na urlopie; na ekranie: Wiktorja i jej huzar
**Bajka** — I. Kot i skrzypce; II. Rzymskie skandale
**Bratnia Strzecha** — Byłem szpiegiem...
**Capitol** — Przebudzenie kobiety
**Casino** — Rodzina Rotszyldów
**Corso** — I. Zbrodnia w Trinidad; II. Harry jest głodny
**Czary** — I. Fortancerka; II. Miłość czyni cuda
**Europa** — Nowi ludzie
**Grand - Kino** — Don Juan
**Metro** — Świat się śmieje
**Mimoza** — I. Rzymskie skandale; II. Zaledwie wczoraj
**Miraż** — Zemsta dra Fu-Manchu
**Ludowy** — Dama z nocnego klubu
**Luna** — Pani i szofer
**Palace** — Jej szampańska noc
**Przedwiośnie** — Wiosenna parada
**Raideta** — W wiedeńskiej kawiarence
**Record** — I. Zdobywcy; II. Niewidzialny człowiek
**Sztuka** — Nędznicy (dwie serje razem: Galernik i Paryż w ogniu)
**Stylowy** — Carioca
**Zachęta** — I. Katarzyna Wielka; II. Moje marzenie — to ty...

### WINSZUJEMY.

Jutro. Pawłowi.
Wschód słońca 7,27
Zachód słońca 16,09
Długość dnia 8,42
Przybyło dnia 0,54

## Życie ekonomiczne.

**BAWEŁNA.**

NOWY JORK: loco 12.65, styczeń 12.45, luty 12.46, marzec 12.48—12.49

LIVERPOOL: loco 7.09, styczeń 6.82, luty 6.88, marzec 6.84

BREMA: loco 14.63, marzec 14.25, maj 14.69, lipiec 14.78

**WALUTY, DEWIZY I AKCJE.**

**ZMIENNA TENDENCJA DLA DEWIZ.**

Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastrój niejednolity, wahania kursów były stosunkowo nieznaczne.

**MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.**

W dziale papierów państwowych panował nastrój mocniejszy, obroty były dość ożywione.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Budowlana 47.50, Inwestycyjna 117.00, seryjna 119.00, Konwersyjna 66.50, Kolejowa 61.25, 6% Dolarowa 1919—1920 roku 75.50, Stabilizacyjna 71.13, 7% Banku Roln. 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 5% m. Łodzi 62.00, 5% m. Łodzi 1933 53.50, 5% m. Piotrkowa 1933 r. 49.75

**SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.**

Zebranie giełdy akcyjnej cechował nastrój spokojny, kursy kształtowały się zniżkowo.

**AKCJE.**

Bank Polski 97.50, Cukier 29.00, Lilpop 10.15, Starachowice 13.50

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

POZNAŃ, 24. 1. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej. Ceny tranzakcyjne: żyto 15.50. Ceny orientacyjne: żyto 15.25 — 15.50, pszenica 15.50 — 16.00, mąka żytnia I gat. 0-55% 21.75 — 22.75, mąka razowa 0-95% 17.25 — 18.25, mąka pszenna I gat. lit. A 20% 26.50 — 29.00

## Komu się szczęście uśmiechnęło?

**PEŁNA TABELA WYGRANYCH 31-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.**

W 17 dniu ostatnim ciągnienia złotych 1.000,000 — padł na Nr. 72,450, sprzedany w Gdyni.

Poza tem padłu wygrane na numery:
Zł. 50,000 — 157172
Zł. 5,000 — 76466 129911
Zł. 2,000 — 12933 47,078 60049 88449 115947 158638
Zł. 1,000 — 20687 31841 35030 39728 39785 44169 47637 48708 54644 66301 — 68591 74515 84220 98794 120071 132450 164537 167277 171168 176702



Liczby oznaczone literą s wygrane po zł. — 200 pozostałe wygrane po zł. 50

141s 83 269s 76s 827 420s 39 508 — 1041s 184 387s 42s 96s 526 44 613s 717 21s 81 919 25 2080s 102 251s 95 356 569 695s 720 31 5 842 68 936 3031s 895 107 15s 61 86 277 317s 405 7 415 669 817 74 4004s 19s 110 424 430 85s 502 39 21 85s 628s 721s 24 60 935 5024 — 109 24 42 181 83s 95s 441 840 863 86 966 74 84 6016 24 315s 77 81 472 522 33 96s 663 74 707 63 881s 98 960 7067 113 47s 327 44159 9750 227 603s 37s 94 80 28s 30 9 52s 165 79s 279s — 362 74s 479s 606 73s 9026 48 65 133 288s 99 334 513s 21 2 697 722 814s 18 39 64 953s

10030 94 131 52 81s 201 72s 344 402 580s 804s 98s 940 11015s 109 359s 68 97 544 86s 93s 637 801 12038 74 77s 151 61 96 394s 475 77 700s 97 975 13010 162s 252 64 401 593 626 47 61s 726s 28 87s 94 891 14007s 49 80 89 135 94 — 306 413 19s 27s 512s 857 15083s 148 84 264s 452s 89 515 58 628 34s 88 723 912 52s 86s 16002s 68 92s 208 27 370 80 3 95 61746 91 93 17024 121 36 713s 908 27 28 55 18089s 245 35048 51s 53s 558 699 803 32 58s 90 7 19035 142 340 507 32s 649 933

20033 80 193 260s 307 90s 435 581 34 88 771 80 211 73 287 370 406 64 67 72 89 99 509 28 796 873 979s 22022 78 226s 29s 46 58 84 348s 575 715 17s — 867 23028 169 87 213ss 59 316 49 610 58 81 740 97 98s 809s 33 24004 33 84 185 287 79 34s 85427 623 97 909s 14 56 25023 247 59s 91 349s 92 411 54 56 86s 584 640 706 874 261 228 300 555 92 655 76 780 85 820 46s 27033 143 57 255 7 814 425 69 593s 611 30s 40s 45s 719 35 76s 9919 98s 28104s 84 201s 8s — 327 412 578 634s 871 95 973 27013 28 32s 331 419 726s 35s 45 865s 949 — 30114 247 85 34 50 2 614 704 6 78s 872 90s

31078 179s 95s 306 3 11 21 426 51 91 509 621s 707 810 42 65 95 32148 69 73 82 276 516 22 80 723s 35 896 33033 111 248s 45 406 72 591812 34078 90s 248 898 424 60 599 697 908 198 348 412s 556 662 756s 899s 909 3611 26 505 338s 0 65 700 5 32 877 914s 32 37074s 117 520 22 81s 39 48 668 898 930s 38123 36 428 56 90 605 28 65 71 761 68 858 39007 155 229 95 329 79 445 000 807 6 55 85 913s 53

40043 5420350 89351 465 75 93 652 749s 811 955 410 14s 86 96s 120 236 312 425 44 76 83s 50616 722 38 49 844s 42091 128s 92s 251 75 382s 120 610s 732s 95 98 947 43037 44 94 233 393s 40 13 546 609s 723 862 440 27s 29 150 — 321 539 612 724 811 901 93 45971 98 150s 91 257 78s 94 326 37 59 454 568s 98 724s 887s 958 46029 155 93 285 838s 39248 94s 514 620 785s 810 40s 948s 79 47086 167s 200 76 91s 316 12 98 529 71s 682 756 80 887s 913 43 48071 185 205 28 377 86 463 656 71 77 88s 83 649 814 957

50169 347 620s 879 925 51005 22 134 856 61 901 52016 286s 390 407 8 582 90 624 703 75 53260 405 786 827 54131 230 412 784 849 55060 79 12484 89 237 73 31 580 587 766 962s 56138 44 57 256s 357 44s 560 830 921 57085 106 201s 30 413 24 43 5s 89 584 621 77 817 47 — 998s 58012 24 117 45 87 253 397 642 745 823 59040s 97 123 55 818 86 344 85s 414 550 9 615 25 39 601 834 82 — 973

60052 33 532 64 618 68 806 61020 — 171 44 98s 206 71 713 70 62006 96s — 132 66s 94 289 325 402 604 800 611 77 63120s 208 366 52 597 609 39 721s 68 810 48 930 64094 7s 102 39s 217 315s 456s 66 67s 506 791 868s 78 82 914 69 84 65016 303 57 456 638s 712s 32s 841s 937 68 66053 5 58 258 99s 304 23 80 438 595 757 93 99 67041 104 58 206 80 320s 439 91 545 686 767 68036 77s 180 220s 483 598 609 966 69074s 5 170 206 78 330s 479 86 697 825 31 61

70030 184 310 591 776 868 904s 74s 71153s 84 87 224 92 414s 46s 59 — 518 86 704 802 967 72073 90 9 106 363 505 37s 629 713 83 63888 971 731 68s 299 327 511 42s 658 707 63 827 964 — 74023s 33 223 54s 60341 508 403 64s 99s 905s 9s 95 75021s 46 118s 307 412 65 78 545 84s 930 47 76098 265 — 302 424 80s 97 507 57 72 763 830 65 974 77010 66 110 47 277 399 436 527 646 77 730 8 75 834 66 962 74 78005 83 113s 240 367 463 511 36 88 633 4 63 70 81 984 79008 200 98 398 s 445 86 501 683 718 76

80056s 111 44 257 380s 458 528s 96 620 4s 47s 72 820 967 81010 23s 30s 4 50 99 234s 447 63 664 73 816 73 916s 65 82022 92 123 44s 6 76 74 220 308 409 575 646 713 40 99 83021 99s 223 767s 68 83s 806 908 43 84065 88s 308 62s 410 82 681 827s 926 23 85154 268 557 627 955 88s 90 86021 74 201 303 18 56s 73 94 96 664 71843 66 75 922 49 — 82119s 35 75 429 60 1 578 697 88014 — 122 270 374 507 10 21 42 44 63s 624 717 86 8000 55 89116 74 349 424 48 — 545 645s 18 73 90 749 812 87 908

90127 62 370 83 403 557 634s 713s 806 953s 91031 57 63 96 10578 87 281 340s 69s 572s 643 80 747 966 92012 35 247 66 370 435 70 570 612 919 804s 12s 93017 61 121 60 218 40 310 47s 62 94 489 537 644 707 63 843s 940 94357 539 661 82s 888 946 62 85 95079 181s 246 91s 308 52 3 410 42 510s 601 60 924 96 96039 71 166s 521 43 702 66 — 962 72 97297 302 34 789 895 958s 98007 60s 74s 165 335 441 519 789 854s 91 — 99062 124 205s 479 601 51 729 838 —

100076 156 210s 339 445 86 13 38 858 820s 34 80 101003s 20s 87 259 302s 540 607 41s 42s 501 794 847 65 916s 87 102099 195 202 310 507 744 895 934 75 103106 627 99s 912 27 656 776 98 866 104012 71 149 277 303 444 62s 85 609 939 105013 115 318s 427s 28 526 602 56 730 45 70 96 859 88 930s 36 106118s 85 79 205 97 349 435 520 63 87 864 947 76s 107046 102s 43 46s 91 95 229 440 43 63 837 108015s53s 115 95s 84 85 903 334 78 90 613 55 836 932 109086 90 212 38 54 322 47 64 406 532 682 711 93 914 31 58

110041s 328 450 517 60 82 660 774s 810 928 86 111077 236s 350 453s 89 611 728 29 86 848 906 112011 13s 55 71 119 241s 458 647 757s 800s 5s 6 22 950 37 113062 218s 34 87 91 314 45s 489 — 592 761 864 903 74 114078s 183s 220 95 442 548 650 708 65 442 115264 93 443 527 45 74 763 — 116297s 360 486s 736s 906 117185 114 20 32 73 556 38s 82s 84 630 54 732 812 54 902 41s 48 — 118046s 218 66 306 71 519 60s 676 881s 98s — 119012s 85 86 188s 238 305 40 506 895s 971

120084 356s 44s 87ss 530s 677 121021 143 — 385 465 516 39 44 60 676 739 894 922s 122113 — 37 71 87 223 372s 90 466 561 840 911 24 49 123019 58s 168 73s 515s 627 823s 34 124004 6 102s 277 334 65 425 535 62s 638 775 839 92 995 125182 — 348s 54 413 596s 870 92s 959s 126042 101 308 — 407 8 55s 83 516 47 646 52 709 20 804 14 41 976 127063 260 89s 370s 468s 543 620 844 962 — 128208 407 14 663 609 706 806s 39s 129055 76 — 164 74 265 404 57 77 84 536s 735 81 868

130192 268 385 419s 67 694 901 98 978 — 131017s 358 78 491 574 95 603 18 38 830 978s — 132050 99 103 32s 40s 50s 411 388 598 697 833s 67 943s 65 133010 328 824s 69 962 134164 218s 36 313s 92s 440 62 553s 801 11 945 48 135071 716 40 78 983s 136040 30 165 260 33 72 450 534 57 641 78 76 997 881 137007 99s 121s 70s 320s 41 530 48s 774 89s 896s 900s 95 94 138022s 56 71 86 436s 79s 519 47 78 833 17 88 967s — 139052 218 451 403 77 81s 592s 720s

140099 469s 519s 55 076 920 141326 489 793 811s 988 142070 115 33 91 92 325 42 528 813 78 790 91s 980 143146 254 85 308 17 461 78 534 813 78 900 43s 144055s 63 208 57 72s 322 54s 676 96 812 952 82s 145031s 77s 116 202 19 305s 635 753 861s 92 967 93 146047 215s 343 74s 474 77s 576 78 795 835s 84 147418s 701 63 800 21 910 13s 98s 148176 225 84s 377 91s 802s 12 45 997 149103 230 506s 77 664 84s 720 55s 806 20s

150018s 157 344s 35s 514 47s 151026 108 224 43 341 408 12 74 84 755s 816s 999 152121 201 71 722 244 970s 48 15300 04s 383 455 555 69 94 701s 884 906 154077 116 99 421 22 54 586 88 622 36 52 708s 14s 21 85 802s 13 924 155202 68 405 614s 47s 58s 890s 97 920s 74 83s 156065 149 288s 341s 46 682 781 95 880 157003s 84s 179 99 332 421s 35s 158039 44 116s 223 319s 412s 585 97 653 702 27 819s 159003 34 236s 40 41s 346 455 — 97 672 707 820 41 77s

160036 561s 75 79 732 34 78 864 161030 48s 97 150s 278 300 323s 35s 83 95 723 48 891s 950s 162024s 19s 55 105 278 349s 425 62 75 500 77 631s 17 710 15 163071s 125 73 204 361 442 60 67 94 511s 604s 11 70 80s 736s 893 919 16 — 35s 164110 24 63s 89 250 95 401 536s 77s 78 80s 704s 961 91 165014 25s 151s 277 94 479s 530 766s 83 97s 826 919 94 166039 139 427 70s 98s 895s 962 167011 90 282s 84 445 61 88 717 848 915 89 168043 124s 93 226s 314s 52s 422s 516 682 — 893s 933s 64s 82 169002 64s 81s 204s 398 425 70 641s 801s 68s 76 906s 15 31

170028 96s 113 42 228 316 522 87 660 767 — 891 901s 171006s 185s 239 59 338s 612 17 55 59s 88 729s 36 819 172359 61s 561 632 812 13 41 51 173040 57s 75 86s 151s 72 206s 44 412 546 900 23s 174017 84 98s 161s 417 45s 583 627 707s 38 51 905 175016 48 148 287 98 344 415 29 609 69 759 73s 906 176072 198 349s 86 76 421 53s 540 48s 68 95s 855 992 177001s 14 163 70 96s 292 396 464 646 835 75 943s 178113 326 40s 71 413 29 75 670 711s 20 43s 808 82 904 179128 72 86 750 78 900s

**Nagrody pocieszenia po 500 i 2.500 zł**
(Litery oznaczone literą s. oznaczają wygrane po zł 2.500—)

63s 67s 204 75s 631 729 881s 938s 1014 49 57s 78s 95 808 58 74 78 527 968 2016 170 209s 368 484 560s 685 992 3121 213 57 89 515 4054 60740. 191 356 645 987 5063 112 326 424s 45s 577s 636 702 15 36 50s 872 6220 322 93 95 97s 633 736 7118 88 367 85 456 774 973s 8121 234 53 84 340s 465 626 803 9321 498 547s 54s 880

10067 195 414 35 542 77 791 11302 30 63 94 13180 203 551s 657s 62 713s 13004 25 242 324 50s 464 618 43 643 56708 33 836 48 949s 14009 22 134 316 33 55s 639 67 779 88 909 76s 15262 325 65 743 540 655 784 827s 39 16020 143 285 506— 798 978s 17508s 48 83 86 92 99 680 727 311s 28 32 986 18192 214 81s 301 435 44s 522s 722 55 63s 816 19027 87 782 858

20007 385 428 65 870 21139 217s 24 429 535 834 22124s 317 87 408 47 78 807 38 23019 73 96 147s 57 332 455 83 877 938 46 24013 51 269 397 746 937s 25010 52 101 84 249 337s 552 98 910 26177 342 455 73 548 744 873 99 953 27141 71 74303 66s 672 734 74 828 90s 988 28004 16 120 364 409 43 8 502 993 29000 201 62 344 454 534 37 712 873 937

30184 333 84 449 511 32 654s 764 764 849 9340 31069s 177 406 84 540 83 915 65 79s 32137s 46 66 407 53 526s 65 609 51 66 85 727s 41 44 842s 33109 34031 79 326 649s 940 35341 437 652 907 68 93 36010s 18 174s 216 97s 450 506s 89 779 37327s 404 560s 621 729s 806 901s 83003 211 18 325s 80 494 567s 812 39123 221 323 61 74s 84s 624s 93 768s 688.

40107s 44 224 54 655 840s 46 41029 219s 52 595 664s 849s 978 99 42098 310 467s 787 90s 814 21 928s 64 63163s 64s 304 411 36 673s 89 744s 932s 79 95s 44175 307 33 35 73 446 653 80 882 45056s 87 204 345 88 99 553 80s 919 66003s 251 60 91s 356 435 518 66s 667s 83 716 814 22s 931s 62 47080s 83 158 74 237 306 478 577s 724 76 886 812s 58 48013s 58 94 124 233 452 66s 534 613 824 964s 49026 43 138 49 282 465s 609 44 68s 864 70 72s 962 67.

50078 165s 77 350 445s 593 97 618 78 795 860 941 51017 114 335 75 445s 504 37s 89s 600 49 806s 33 974 52002 43 70 106 78 94 333 922 26 34s 520 619 93s 901 53028 150 73s 346 464 527 78 702 11 42 887 955s 65 54078 168 90s 258 95 331 652 802 98 972s 55045 169 85 598 676 767 912 51s 56113 483 606 807 11 57226 73 308 13 428 40s 60 504 20 612 717 879s 58043s 80 194 255 58 1651s 954 81 59045 116 67s 511s 619 807 50 920 76.

60038s 140s 214 314 570 638 61055 118 470 611 14 781 957s 62001 01s 71 115s 84 234 324 92 83 441 563 609 870 906 63110 16 64 524 310 54s 63s 495s 521 96s 654s 81s 774s 99s 885s 998 64071 99 141 42 286s 357 98s 409 35 59 511s 71s 706 895 944s 92 65222 313 472 529 31 35s 784s 811 55 908 35s 80 66120 393 433s 51 52 572s 676 790 88 912 46s 67028s 167 252 382s 448 64s 504s 35 88 238 969 68003 280 433s 520 624 39 89 706 880 914 69107 31s 271s 577s 673s 738s 964.

70226 33s 569 627 799 829 71038s 216 349s 525 632s 846 72093 214 318 605 38s 706 999 73093s 162 87 536 66 422 85s 585 98 733 50s 92474004 10 265 484 651 71 768 85 86s 957s 98s 75093 346s 60 539 609 16 26 761 852 62 76s 79s 76202s 301 99 482 501 625 45s 796 77061 166 94 352 569 509 753 981s 78023 44 130s 226 34 43 52s 337 80s 425 55s 674 765 816 94 79045 49 88 421 548 57s 79 798 871 88 917 27.

80163s 213 382 605 17 735s 38 56 934 58s 81279 369 497 594 608 737 82223 27 36 419 26 57 624 78 83248 81s 348s 457s 60 99 509 47 96 834s 968 84316 484 570s 761 949 85018 43 110 66s 212 429 569 73 922 65 86116 253s 343 48 544s 653 756 90s 940 853 945s 87006 19s 303 11 32 51 97 409 777s 827 81sc 88093 97 107 269 86 327 71s 81s 85s 451 517 54 91 885 917 19s 36 89063 140 300s 946 564 693 754 896.

90262s 663 620 41 58 717 94 866 91028 153 422 72 537 604 728 92094 95 207 35 37 333 62s 462 606 93237 348 446 806 94313 31 503 31 80 623 66 742 96 835 938 95120 50 389s 503 610 76 844 46s 57 96614 34 789 910s 77 97152 58 391s 583 627 98299s 389 5 0 99129s 408 69 68s 81 537 637 70

100070 184 209 27 49 69 98 515s 59 798 10196s 179 431 574 958 102028 353s 66 441 689s 182 84 103015 97 133 517 502 733s 610 64 863s 800 104115 318s 60s 79s 539 45 998 105222s 354 420s 692s 748s 91s 861s 106013 458 62 547 639s 57 775s 830 982 107157 201s 17s 68 388 450 542 661 718 75 802s 10 923s 108018 98 131 34 258 336 600s 488s 672s 782s 819s 109032 323 29 504 30s 39 42 64s 733 43s 75 92s 815 73 937. 110064 88s 113 665 91 838s 994 111010 65 99 179 229 73s 253 49 789 112043 324 49 85s 742 114078 127s 90 243 317 440 593 756 878s 983 96 66s 82 252 384s 457 578 697 916 32 115026s 321 429 865 994 116134 206 401 97 627 768 905 40 95 117245s 75s 317s 88 411 738 57 832 407 118225 73 533 37s 696 779 960 119243 53 61 62s 72 376s



86 560 812s 977.

1200083s 150 229 341 478 629 73s 751 121121 212 425 94 536 686 929 75 122138 82 241 318 70 522 55 822 123110s 34 259 87 370 45 848s 124067 93 241 403 676 789 843 125069s 157 322 74s 608 772s 126140 870 56s 216 396 425 35s 68 663 718 978 127030 57 170 214 477 522 744 47 827 54 98 919 50 128011 245s 32 408 19s 61s 675 723 61s 990 129027 104 239s 80 99 342 480 699 783 925.

130067 256 393 653 779 802 31 46 131354 535s 132095 175s 346 73 630 683 133079 108 37 398 514 15 874 904s 22 134060 293 451 89s 665s 834 52 135224 50 335 59 97s 435 55s 91s 646 136084 122s 83 399 482 528 53 92 805 09 15s 137200 29 62s 781s 87 138059 274 353 454 732 46 139196 385s 700 827.

140059 66s 228 66 386 444s 65 725 64 76 810s 921 141092 212 74 566 781 816 20 923s 142033 507 145 256 411 14s 562 752s 885s 143114 44 68s 272 409s 144032 648 90 255 308 41 464 661 708 19 960 145037 472 568 878 92 07 146073 172 888s 386 920 74.

147066 227s 468 547 652 804 148005 164 413 608 149071s 387 503 756 854s 150031 73 326 704s 62 72s 867 151094s 319s 476 98s 687s 706s 16s 45 59s 859 152078 144s 353 76 99 476 48 566s 865 84s 153109 67 120 30s 45s 285s 478 503 677 756 154056s 87s 28 90 469 798 805 90 155031 515s 711 150043s 57s 136s 235 91s 427 354 721 31 878 157000 75s 881 122 43 506 21 312 57s 89 747 158016 128 279 390 534s 159004s 871 108 50 354s 73 439 97 542 61 86s 94 666 719.



160122 426 680 790 97 938 161392s 483 600 819 903s 160070 140s 41 680 93 97s 714 19 89 823 933 163113 377 518s 739 97 164022 66 148 124 505 771 866 71 760 88 97s 165051 193 254s 403s 572 731 166035s 51 65 326s 426 501 33 643 165170 283 386 578 91s 633 733 827 83 910s 168207s 18s 47 406 42 537 40 759 98 872s 907 51 169021 85s 225 93 336s 502 790 879.

170107 92s 248 489 610 95 805 171022 921 79 263 82 495s 625 28s 55 84 92 726 61 172023s 89 166 288 391 489 533 85 672 789 173049s 55s 211 314 35s 580 84 604 89 765 83s 825 174052s 176s 234 88 205 69s 446 54 70 82 85 539 995s 175079s 237 343 563 865 299 68 176136s 289s 435 49 72 596 752 832s 99 901 42 86s 177213 81 98 334 406s 786 816 [illegible] 165 257s 317 425 43 540 63 586 703s [illegible] 129 234 57 69 75 744 566 606 [illegible] 41 91s.

W 31 Loterji Państwowej padły znów następujące wygrane:

**Zł. 10.000.— na Nr. 167599**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Zł. 2.500.— | na | Nr. | 128.419 | Zł. 2.000.— | na | Nr. | 128429 |
| Zł. 2.500.— | na | Nr. | 135.491 | Zł. 2.000.— | na | Nr. | 154493 |
| Zł. 2.500.— | na | Nr. | 167.591 | Zł. 2.000.— | na | Nr. | 160378 |
| Zł. 2.500.— | na | Nr. | 167.633 | Zł. 2.000.— | na | Nr. | 167596 |

oraz **10 wygranych po zł. 1.000.—** i wiele innych

## Nie siadaj do stołu po pracy fizycznej.

# WRAŻLIWE NERWY SERCA

## Podejrzane kołatanie w klatce piersiowej.

Jak wiadomo, serce, to coś w rodzaju pompy ssąco-tłoczącej. Dzięki nieustannej pracy tej pompy krew krąży w organiźmie roznosząc tlen i pożywienie do najodleglejszych jego zakątków, do wszystkich narządów i tkanek. W zwykłych warunkach nie odczuwamy pracy serca: dopiero gdy wzmaga ono

**gwałtownie swoją działalność,**

gdy zaczyna kurczyć się i rozkurczać w przyśpieszonem tempie, zdajemy sobie sprawę z jego ruchów. Mówimy wtedy o „kołataniu serca".

Wszyscy wiemy, że przyśpieszenie akcji serca występuje pod wpływem czynników psychicznych, uczuciowych — gniewu, radości, strachu i tp. oraz przy wysiłkach fizycznych. Jest to zjawisko fizjologiczne zupełnie uzasadnione z punktu widzenia potrzeb naszego ustroju. Zarówno pod czas pracy fizycznej, jak i pod wpływem silnego afektu, zwiększa się zużycie niektórych składników chemicznych ciała, wzrasta również znacznie zapotrzebowanie tlenu. Zachodzi więc konieczność natychmiastowego uzupełnienia strat — inaczej bowiem nastąpiłoby wyczerpanie pracujących narządów, oraz doprowadzenie tlenu w zwiększonej ilości. A ponieważ materjały uzupełniające i tlen transportuje krew, musi ona prędzej krążyć, aby nadążyć z dostawą; odpowiednio do tego serce, motor krążenia, przyśpiesza swoją działalność.

Bardziej zastanawiające jest kołatanie serca, które występuje

**po obfitym posiłku,**

albo po kąpieli gorącej czy zimnej. W tych wypadkach u osób wrażliwych zjawia się często myśl o chorobie. Ale i tu niema jeszcze powodu do obaw. W okresie trawienia żołądek, jelita, oraz inne narządy wewnętrzne biorące udział w tej ważnej sprawie, usilnie pracują i muszą być należycie odżywiane; przeto krew musi w nich krążyć prędzej, co wymaga — rzecz prosta — zwiększonej pracy mięśnia sercowego. W gorącej kąpieli naczynia krwionośne skóry rozszerzają się gwałtownie i krew napływa do nich w zwiększonej ilości; w zimnej naczynia skórne się zwężają, wskutek czego krew odpływa do narządów wewnętrznych. Tak czy owak, rozmieszczenie krwi w ustroju podlega w kąpieli dość gwałtownym wahaniom i serce musi dobrze się napracować zanim da sobie radę

**ze zmienionemi warunkami.**

W wymienionych wypadkach kołatanie serca nie jest objawem groźnym, stanowi tylko swojego rodzaju ostrzeżenie. Serce daje nam znać, że pracuje w danej chwili z wysiłkiem i że trzeba zachować pewną ostrożność. Że należy np. zapanować nad silnem wzruszeniem, które zbytnio wyczerpać nas może, albo że czas już przerwać na chwilę wytężoną pracę. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa, gdy nie udaje się wykryć przyczyny kołatania. Jeżeli występuje ono czasem tylko u osobnika skądinąd zdrowego i brak przytem jakichkolwiek innych objawów, możemy to uważać za rzecz przypadkową. Jeżeli jednak kołatanie serca powtarza się częściej bez widocznej przyczyny, musimy pomyśleć o nerwicy, albo o osłabieniu mięśnia sercowego.

Przy nerwicy serca mięsień jest zdrowy lecz unerwienie jego szwankuje. Nerwy sercowe są zbyt wrażliwe na rozmaite bodźce zewnętrzne i wewnętrzne i zmuszają biedny mięsień do nadmiernej pracy z byle jakiego powodu. Nerwica serca występuje często przy nerwicy ogólnej, może zależeć od zaburzeń w wydzielaniu wewnętrznem, jak to widzimy np. w wypadkach nadczynności gruczołu tarczykowego, zjawia się ona również w następstwie niektórych zatruć przewlekłych np.

**u nałogowych palaczy.**

Wreszcie dużą rolę w jej powstawaniu i przebiegu odgrywają czynniki psychiczne.

Ktoś odczuwa pewnego dnia, po spożytym obiedzie, kołatanie serca. Nie zna przyczyn zjawiska i jest zaniepokojony. Po kilku dniach zjawisko się powtarza; niepokój wzrasta. Zjawia się myśl o chorobie. Zamiast udać się do lekarza, zaczyna wtedy wertować pierwszy lepszy podręcznik chorób wewnętrznych, w którym kołatanie serca jest wymienione jako jeden z objawów osłabienia mięśnia sercowego, ale nie ma wzmianki o tem, że może ono być również objawem fizjologicznym. I słusznie, bo podręcznik jest przeznaczony dla tych, którzy posiadają dostateczny zasób wiadomości z dziedziny fizjologji. Nasz chory znajduje w nim jedynie potwierdzenie swych obaw. Od tej chwili uwaga jego jest stale skierowana na serce. Takie skupianie uwagi znakomicie toruje drogę rozmaitym bodźcom trenuje niejako i zwiększa

**wrażliwość nerwów sercowych.**

Z drugiej strony następuje jakby specjalizacja w obserwowaniu serca i niebawem człowiek zaczyna wyczuwać każdą działalność

Cierpieć można również na nieznaczne osłabienie mięśnia sercowego, które także może być przyczyną kołatania serca. Osłabiony mięsień sercowy kurczy się słabiej, z większą trudnością wytłacza na obwód napływającą krew. Aby podtrzymać krążenie musi nadrabiać szybkością — musi np. wykonać dwa słabsze skurcze, zamiast jednego. Stąd kołatanie. Osłabienie mięśnia sercowego występuje wskutek nadmiernej pracy fizycznej, stanów zapalnych tkanki mięśniowej, zatrucia alkoholem, wreszcie w następstwie wad zastawkowych. Na pierwszy plan wysuwa się tu nerwica. Nie trzeba się tem zbytnio przejmować. Dopóki nie wystąpią objawy wskazujące na to, że serce nie może podołać swej pracy — duszność przy chodzeniu, obrzęki nóg w kostkach itp.

**zachować pewne ostrożności:**

nie przemęczać się zbytnio, unikać silnych wzruszeń, albo przynajmniej panować nad niemi, nie siadać do obiadu bezpośrednio po wysiłku fizycznym, lecz zaczekać kilkanaście minut aż serce się uspokoi. Przy leczeniu zarówno nerwica jak i osłabienie serca napewno ustąpią i niebawem będzie wszystko w należytym porządku.

# CHOROBA UKRYTA POD UBRANIEM.

## Charakterystyczne ślady przebytej krzywicy.

Krzywica albo tzw. angielska choroba jest naogół dosyć rozpowszechniona również i poza krajem, któremu zawdzięcza swoją nazwę. I u nas spotkać można niezależnie od rasy, charakteru, płci, usposobienia a także wykształcenia sporo „anglików". Znamiona tej choroby są naogół dobrze znane i zazwyczaj starannie ukrywane przez osoby zainteresowane. Czyni się to z większem lub mniejszem powodzeniem: trudniej jest zasłonić krzywiczo zniekształcone nogi (zwłaszcza przed okiem pilnego i niedyskretnego „badacza"), łatwiej natomiast „schować" charakterystycznie

**zmienioną klatkę piersiową**

Należy zauważyć, że niezawsze krzywica doprowadza do znacznych zniekształceń kośćca, dosyć nawet często, zwłaszcza przy racjonalnem leczeniu, zakańcza się względnie dyskretnie. Tem niemniej ślady pozostają na całe życie i nadają osobie chorobą tą dotkniętej piętno swoiste. Nie wszystkim wiadomo, że krzywica wywiera wpływ na modulowanie twarzy i z kształtów jej wyczytać można o chorobie tkwiącej w głębi i ukryciu niejako w cieniu ubrania. Oczywiście, czytać należy ostrożnie i ze znajomością rzeczy. Wiedza ta ma poniekąd i praktyczne znaczenie, zwłaszcza dla ludzi dbających o zdrowie przyszłego pokolenia. Krzywica — dobrze jest o tem pamiętać — jest chorobą, przechodzącą

**z pokolenia na pokolenie.**

Skłonność do krzywicy jest, niewątpliwie, dziedziczna, ludziom dalekowzrocznym dana jest zatem możliwość uniknięcia przykrych niespodzianek.

Jak więc wygląda twarz człowieka dotkniętego krzywicą? — Mylnem byłoby przypuszczenie, że musi być brzydka, można nawet niekiedy wręcz uznać, że należy do „wcale" niebrzydkich, aczkolwiek o t. zw. prawidłowych rysach mowy być tu nie może. Wspominaliśmy w poprzedniej pogadance o pewnem podobieństwie twarzy w wodogłowiu do twarzy krzywiczej. Podobieństwo to dotyczy przedewszystkiem czoła nadmiernie wsklepionego o wystających guzach czołowych („duże czoło"). Charakterystyczna dla krzywiczej twarzy jest przedewszystkiem dolna szczęka o grubem wałowatem zakończeniu. Wywiera takie wrażenie, jakby ktoś ją uciął na końcu, odrąbał dla kawału. Poprostu jest skrócona, zredukowana, niedorozwinięta. Pozatem ma formę trapezu o charakterystycznem zagięciu kątowem w okolicy kłów. Dolny rząd zębów skierowuje się nadmiernie ku wewnątrz, natomiast górny rząd zębów rozrasta się wszerz.

Naskutek choroby kości, w starszym niekiedy zjawiającej się wieku, t. zw. chorobie Pageta, nadmierną wielkość osiągnąć może głowa a zarazem i szczęka. Rozrost głowy każe często zmieniać kapelusz na coraz — to większy. Rozrost zaś szczęki pociąga niekiedy za sobą wypadanie zębów. Ale zarówno tak zw. lwia twarz jak i choroba Pageta należą naogół do białych kruków.

—:—

# Gołąb panem przestrzeni.

## Najlepsi powietrzni akrobaci.

Gołąb ma swoje tajemnice, które dla przyrodników stanowią jedno z najbardziej pasjonujących zagadnień. Życiem gołębiem zainteresował się wielki pisarz belgijski Maurycy Maeterlinck, głośny z wydanych już książek z życia pszczół, mrówek i termitów.

Gołębie nie słyną z inteligencji. Badacze raczej skłonni są uważać, że gołąb jest jednym

**z głupszych ptaków,**

ale tem bardziej interesujący jest fakt, że gołąb zajmuje wśród ptactwa miejsce jakgdyby ptasiego lotniczego asa i to zarówno jeśli idzie o przebywanie wielkich przestrzeni jak o akrobacje lotnicze.

Wśród rozlicznych gatunków gołębi jest jeden, który mógłby uchodzić za wzór dzisiejszej akrobacji na samolotach. Gołąb ten wzbija się z ziemi niemal prostopadle w niebo niczem autogiro, osiąga wielką wysokość i wtedy dopiero zaczyna swój popis. Wykonywa lopingi, jakich mogliby mu pozazdrościć najlepsi lotnicy akrobatyczni.

Wywraca koziołki, spada niespodziewanie w dół zwinąwszy skrzydła i leci jak kamień, albo też próbuje jednego z najtrudniejszych numerów prawdziwej akrobacji samolotowej,

**nazywanego „zwiędłym liściem".**

Sztuka polega na tem, że samolot spada bezwładnie ku ziemi, to kładąc się na boku, to odwracając do góry podwoziem, czy też nawet lecąc niemal prostopadle zupełnie tak, jak zwiędły liść miotany wiatrem.

Ciekawą tajemnicą gołębi jest ich zdolność do powracania z wielkiej odległości do swego gołębnika. Na tem właśnie polega poczta gołębia. Ten sekret orjentowania się w locie na wielką odległość czyni gołębia panem przestrzeni. Nauka do tej pory nie zdołała wytłumaczyć tej ciekawej sprawy. Najnowsze teorje przypuszczają, że zmysł orjentacji umiejscowiony jest u gołębia w wewnętrznych kanałach ucha wrażliwych na pewną specjalną długość fal. W związku z tem ciekawe jest, że gołębie przelatujące niedaleko silnych stacyj radjowych tracą orjentację i błądzą.

Mimoto, że gołąb nieuchodzi za ptaka mądrego, można go tresować. Oczywista — nie w ścisłem znaczeniu tego słowa, bo ptak nie rozumie znaczenia ani pochwały, ani kary. Zasadnicza nauka polega na tem żeby ptaki wypuszczone z kojca pofrunęły np. na scenę i siadły na rękach czy ramionach tresującego, którym może być np. artysta cyrkowy. Uczy się je tego w ten sposób, że za pierwszym razem odległość wynosi zaledwie jeden krok, a później stopniowo się ją zwiększa.

Wśród gołębi znajduje się jeszcze pewien gatunek, który zdaje się podlega stanom hypnotycznym. Jak pisze przyrodnik francuski Renaudet, autor

**doskonałej monografji hodowli gołębi,**

zdarza się, że gołębie długo wywracają koziołki, a potem już sfrunąwszy na ziemię nie przestają koziołkować dopóki nie weźmie się gołębia do ręki i nie dmuchnie w dzióbek, żeby ptaka rozbudzić. Przyrodnik angielski Blyth dodaje, że gołębie kalkuckie zaczynają koziołkować nawet siedząc na ziemi, skoro tylko dotknie się ich szyi końcem laski albo prętu.

# Ofiarni strażacy paryscy

## oddają bezinteresownie swą krew.

Najlepszymi dawcami krwi do transfuzji dla chorych są we Francji ochotnicy, rekrutujący się z członków straży ogniowej, ofiarowujący swą krew bezinteresow. ubogim chorym. Pozostają oni pod stałą opieką lekarzy z instytutu transfuzji krwi w Paryżu. Jak wykazały badania, jakość ich krwi jest doskonała. W ciągu 10 ostatnich miesięcy 135 strażaków paryskich ofiarowało

**bezinteresownie swą krew,**

przyczem na każdego przypada przeciętnie około 300 gramów krwi. Rząd francuski podjął projekt ustanowienia specjalnego odznaczenia honorowego dla szlachetnych ofiarodawców krwi.

—:—

# 60 LAT PRACY

## FELICJANEK POLSKICH W AMERYCE.

60 lat temu, 20 listopada 1874 r. przybyły pierwsze felicjanki— w liczbie pięciu— do Ameryki, sprowadzone tam przez niezapomnianego pioniera polskości za oceanem, śp. ks. Józefa Dąbrowskiego, twórcę seminarjum polskiego w Orchard Lake.

Pierwsze siostry felicjanki zamieszkały w drewnianym klasztorze, który zaraz w r. 1875 został doszczętnie zniszczony przez dwukrotny pożar. Sczasem zgromadzenie to przyjęło się w wielu środowiskach polskich, zyskując sobie wszędzie **uznanie i zaufanie** duchowieństwa i wiernych, zwłaszcza przez swą wydatną pracę w szkołach parafialnych. Do tej pracy w szkołach przygotowywał zrazu śp. ks. Dąbrowski sam w wielkiej mierze siostry felicjanki, stworzywszy przy pomocy Matki M. Kajetany zawiązek pierwszego polskiego seminarjum dla nauczycielek, w którem sam udzielał nauki religji, języka polskiego, historji, matematyki, nauk przyrodniczych, rysunków itd.

Jakie rozmiary obecnie po 60-ciu latach przybrała działalność sióstr felicjanek, świadczą poniższe dane statystyczne. Zgromadzenie ma tam dziś: sześć prowincyj— mianowicie: prowincję Ofiarowania Najśw. Marji P. w Detroit, Mich., Prowincję Niepokal. Serca Marji w Buffalo, N. Y. Prowincję Matki Boskiej Dobrej Rady w Chicago, Ill., Prowincję Niepokal. Poczęcia NMP. w Lodi, N. J. Prowincję Matki Serca Jezusowego w Coraopolis, Pa oraz Prowincję Matki Boskiej Anielskiej w Enfield, Conn.; domów macierzyńskich 6, szkół parafjalnych, powszechnych

**8-mio klasowych 208,**

gimnazjów wyższych z kursem handlowym 14, seminarjów nauczycielskich 6, pensjonatów 6, internatów 6, zakładów dla sierot— chłopców i dziewcząt 8, przytułk. dla starców 1, ochronek 9 domów dla pracujących dziewcząt 3, dzieci w szkołach parafjalnych powszechn. 230802, w gimnazjach i seminarjach 1152 oraz sierot w zakładach 2434. Liczba sióstr zatrudnionych w 6-ciu prowincjach amerykańskich wynosi 3175.

# PODSŁUCHANE

## W RESTAURACJI.

— Proszę mi dać porcję zająca. Ale niech pan mi nie przyniesie takiej przebiegłej i sprytnej sztuki, jak ostatnio.

— Co szanowny pan chciał powiedzieć?

— Wówczas podał mi pan zająca, który przez wiele, wiele lat umiał się wykręcać myśliwym.

## Przez Polskę do Monte - Carlo.



W różnych punktach Europy nastąpił start do raidu zimowego do Monte Carlo. Do Warszawy pierwszy z automobilistów, biorących udział w raidzie do Monte Carlo przybył na szlaku prowadzącym z Tallina, Polak p. Nowak. Na zdjęciu — powitanie p Nowaka przez prezesa Polskiego Automobil Clubu p. E. Raczyńskiego.

## Mistrzostwa łyżwiarskie w Warszawie.



W Warszawie odbyły się łyżwiarskie mistrzostwa okręgu w jeździe szybkiej. Wśród pań zwycięstwo odniosła p. Nehringowa, wśród panów p. Michalak. Poza konkursem p. Kalbarczyk pokonał dwa rekordy polskie na 500 i na 300 metrów. Na zdjęciu stoją (od lewej) pp. Michalak, Kalbarczyk, Nehringowa i wicemistrz Warszawy Lisiecki

Redaktor naczelny: Franciszek P...st.
Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2).
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.